

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Niemieckie oddziały szturmowe w Czechosłowacji tworzą się pod dowództwem Henleina

PRAGA (Pat). Praskie ministerstwo spr. wewnętrznych wyraziło zgodę na utworzenie niemieckiej organizacji „Dobrowolnej Służby Ochronnej” (Freiwilliger Schutzdienst — w skróceniu F.S.). W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tej organizacji, na którym naczelny jej kome-

dant Konrad Henlein mianował szefem sztabu Willy Brandla, któremu powierzył zarazem zadanie rozbudowy F.S.

Brandl wydał odezwę, w której mówi, że nakazem chwili jest posiadanie przez ruch sudeto-niemiecki zorganizowanych oddziałów. F. S. będzie

kręgosłupem partyjnym, zdecydowanym na wszystko oddziałem wojskowym, który wkroczy wszędzie tam, gdzie będzie potrzebna odwaga i dyscyplina, porządek i walka, wierność i oddanie wodzowi. F. S. to nie oddział dla parady, lecz grupa bojowa, która znajduje się w ciągłej służbie. Jej zadaniem m. in. jest ochrona wodza oraz utrzymywanie porządku i karności przy manifestacjach. Członków F. S. obowiązują twarde prawa. Członek F. S. atakuje dobrze naostrzonym mieczem socjalne bezprawie, walczy bezwzględnie przeciwko rozkładowi i przeciwko szkodnikom jedności narodowej.

Prasa czeška z zaniepokojeniem komentuje manifest Brandla. Stwierdza ona, że wprawdzie ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie obowiązujących przepisów pozwoliło na utworzenie tej organizacji, ale, jak wynika z powyższego manifestu, wolało to zostało nadużyte dla utworzenia oddziałów wojskowych o charakterze półwojskowym, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla całości państwa czechosłowackiego. Z tego powodu prasa domaga się rozwiązania tych oddziałów.

Berlin domaga się szybkiego rozwiązania kwestii sudeckiej

BERLIN (Pat). Chociaż prasa niemiecka zachowuje dużo umiaru w informacjach i komentarzach o sprawie Czechosłowacji, w Berlinie wyczuwa się wyraźnie, że z punktu widzenia rządu Rzeszy kwestia ta stanowi zagadnienie wymagające szybkiego i gruntownego rozwiązania i że rząd Rzeszy nie jest skłonny zgodzić się na przewlekane lub połowiczne rozwiązanie tego zagadnienia.

Niemieckie koła polityczne prawię z całym naciskiem do wyjaśnienia sytuacji, twierdząc przy tym, że rozwiązanie zagadnienia Niemców sudeckich winno być dokonane przez rząd praski i że żądania Henleina, postawione w Karłowicach Warach muszą być w całej rozciągłości spełnione.

Urządowy „Voelkischer Beobachter” oświadcza, że w obecnej chwili chodzi o wszystkie grupy narodowe zamieszkujące Czechosłowację i że walka toczy się nie o kodyfikację uprawnień mniejszościowych, lecz o pełne równoprawienie, którego podstawę stanowi całkowita suwerenność każdej z danych grup narodowościowych na swoim obszarze.

Na rozwiązanie zagadnienia czechosłowackiego w tym kierunku, zdaniem kół niemieckich może wpłynąć korzystnie tylko rząd brytyjski, który, jak

Przymus kupna masek w Pradze

PRAGA, (PAT). — Szef policji w Pradze wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązek zakupu masek przeciwgazowych. Od 30 czerwca każda rodzina w Pradze musi posiadać conajmniej jedną maskę, w ciągu następnych dwóch miesięcy maski przeciwgazowe muszą posiadać wszyscy członkowie rodziny.

Polacy zjednoczyli się w wyborach gminnych w Czechosłowacji

MOR, OSTRAWA, (PAT). — Oba stronnictwa polskie Związek Polaków i Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza, przeciwstawiając się próbom czeskiej rady narodowej przełamania przy pomocy jednej listy czechosłowackiego, jednolitego frontu polskiego — idą w całym szeregu gmin śląskich wspólnie do wyborów, wystawiając jedną wspólną listę polską.

Odprawa niektórych wojewodów u p. Premiera

WARSZAWA (Pat). Dnia 16 maja b. r. odbyła się u prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Stawoja Składkowskiego odprawa wojewodów, na którą zostali wezwani wojewodowie: warszawski — Paciorewski, łódzki — Biłyk, krakowski — Tymiański, tarnopolski — Malicki, stanisławowski — Pasławski, kielecki — Dziadosz, poleski — Kostek-Biernacki i lubelski — Tramecourt.

Tematem obrad były aktualne sprawy administracyjne, polityczne i gospodarcze.

przypuszczają, podejmie nową interwencję w Pradze. Również pobyt Henleina w Londynie wywarł, zdaniem kół niemieckich, korzystny wpływ na opinię brytyjską w kierunku zrozumienia postulatów Niemców sudeckich.

Kompetentne koła niemieckie zapewniają jednak równocześnie, że rząd Rzeszy zdecydowany jest kwestię czechską rozwiązać na drodze pokojowej. Tylko jaskrawe fakty gwałtu w stosunku do Niemców sudeckich spowodować by mogły Rzeszę do zastosowania bardziej stanowczych posunięć.

Henlein dąży do plebiscytu w Czechosłowacji

Wynurzenia „Timesa” w związku z pobytem przywódcy Niemców sudeckich w Londynie

LONDYN, (PAT). — „Times” zamieścił wczoraj artykuł p. t. „Europa i Czesi”, w którym, ten najwybitniejszy organ opinii publicznej W. Brytanii zajmuje stanowisko wobec wizyty Henleina. Artykuł „Timesa” jest przekonującym dowodem, że nastawienie brytyjskich kół politycznych względem sytuacji w Czechosłowacji, staje się coraz bardziej życzliwe dla żądań wysuwanych przez Henleina.

Wizyta Henleina w Londynie — pisze „Times” — była symptomem dużego znaczenia, jakie problem sudetoczeski zajmuje wśród zagadnień europejskich. Rozmowy londyńskie Henleina były do wodu nie tylko tego, że w chwili obecnej zastosowane zostały metody pokojowej dyplomacji, ale również tego, że do nosiósł roli W. Brytanii doceniana jest przez wszystkie strony. Fakt, że Henlein widział się i odbywał rozmowy z Mac Donaldem, Vansittartem, Churchillem, Sinclairem, postem Nicolsonem oraz innymi bistościami politycznymi, dowodzi, że jego poglądy zostaną podane do wiadomości najwyższych czynników rządowych.

Ci wszyscy, którzy słyszeli Henleina w Londynie przed rokiem, a którzy znów widzieli się z nim w ubiegłym tygodniu, spozstrzeg musieł kontrast między umiarkowanym charakterem jego postulatów z poprzedniego roku, a żądania mi wysuwany obecnie. O ile rokowa nie będą się niepotrzebnie przeciągały, to proces narastania tych żądań nie da się utrzymać na obecnym poziomie. Przyjazne rozwiązanie ma najlepsze widoki powodzenia, jeżeli maksimum ustępstw udzielone będzie odrazu, a nie mało skutecznymi etapami.

Celem, który Henlein i jego zwolennicy, uważają za niezbędny jest prawo lud-

ności niemieckiej do samostanowienia, przy czym należy odrzucać świadomości fakt, że udzielenie prawa samostanowienia w nieograniczonej formie niewątpliwie oznaczałoby, że olbrzymia większość 3 i pół milionowej ludności w Czechach głosowałaby za przyłączeniem do Rzeszy. Ponadto istnieją jeszcze inne mniejszości, które również głosowałyby za oderwaniem. Problem polega na przeciwdziałaniu dążeniom separatystycznym, drogą konstruktywnych środków. Niechęć rządu praskiego wobec postulatów separatystycznych jest zrozumiała i została przewidziana przez samego Henleina, albowiem przypisywany jest mu zamiar zwrócenia się później, w wypadku odmowy, do mocarstw z propozycją, aby przyjęły one urządzenie plebiscytu pod międzynarodową gwarancją swobody na wzór plebiscytu w Saarze.

Zastrzeżenia Czechosłowacji przeciwko utracie ludności niemieckiej oparte są na względach tradycyjnych, strategicznych i strukturze przemysłowej państwa łałwo zrozumieć, że utrata tej ludności, zwłaszcza, gdyby w ślad za nią poszły inne mniejszości, zmieniłaby całkowicie stan republiki czechosłowackiej i pokaziłoby zmniejszenie jej znaczenia.

Drugie naczelne żądanie Henleina jest nie mniej trudne dla rządu czechosłowackiego. Domaga się zmiany ogólnych wytycznych polityki zagranicznej Czechosłowacji. Ale w żadnym razie — pisze „Times” — nie można zaprzeczyć, że Henlein jako przywódca znacznego odłamu ludności ma prawo występowania na rzecz tego rodzaju zmiany polityki państwa.

W zakończeniu „Times” rozważa wysuwany w swoim czasie projekt neutralizacji Czechosłowacji.

Włochy nie przeszkodzą Niemcom w ataku na Czechy

PARYŻ, (PAT). — Mowa Mussoliniego w Genui komentowana jest przez francuskie koła polityczne nie tylko jako zaakcentowanie nieporozumień francusko-włoskich, ale również jako wyraźne podkreślenie przez szefa rządu włoskiego desinteresement Włoch w sprawie Czechosłowacji. Pod tym względem znamieny jest artykuł wstępny „Tempsa”.

Zdaniem prasy francuskiej, ustępstwo Mussoliniego, mówiący o współpracy państw totalnych można tłumaczyć tylko, jako zmanifestowanie, iż Wło-

chy nie będą przeszkadzać Niemcom w urzeczywistnieniu ich planów w stosunku do Czechosłowacji.

Czechy odpowiadają na demarche Francji i Anglii

PRAGA (Pat). Komunikują urzędowo, że czechosłowackie M. S. Z. złożyło dziś Francji i Wielkiej Bryta-

rii odpowiedź na interwencję dyplomatyczną posłów obu tych państw w Pradze, w dn. 7 bm.

Z wojny chińsko-japońskiej



Ostatnie wiadomości z teatru wojny chińsko-japońskiej donoszą, że wojska chińskie zaczynają ponosić na szeregu frontach liczne klęski. Japończykom dzięki użyciu w wojnie dalekonośnych dział przeciwlotniczych udało się w ostatnich dniach zająć miejscowość Langtsehu. Na zdjęciu — dział przeciwlotnicze użyte w akcji bojowej pod tym miastem.

5 miliardów franków przekroczyła subskrypcja wewnętrznej pożyczki we Francji

PARYŻ (Pat). Subskrypcja pierwszej pożyczki narodowej przekroczyła już znacznie sumę 5 miliardów franków, ustaloną jako granicę emisji, a zgłoszenia wciąż jeszcze napływają.

Ogłoszenia o zamknięciu subskrypcji nie można dokonać, gdyż ministerstwo finansów nie ma jeszcze wszystkich informacji z prowincji.

Francja zamawia samoloty w Ameryce

PARYŻ (Pat). Ministerstwo Lotnictwa podaje, że najwyższa rada lotnicza zatwierdziła ostatnio plan modernizacji i zwiększenia sił powietrznych. Dla urzeczywistnienia tego planu minister zwrócił się o zawarcie odpowie-

dnich umów do kilku konstruktorów. Minister lotnictwa postanowił też udzielić przemysłowi amerykańskiemu zamówienia na 100 samolotów, co stanowi pierwszą część programu.

Przerwa w rozmowach francusko-włoskich

RZYM (Pat). Dla rozmów francusko-włoskich, których perspektywy były dotychczas pesymistycznie oceniane przez tuł koła francuskie, sobotnia mowa Mussoliniego, wygłoszona w Genui, stworzyła nową sytuację. Sytuacja ta nie została dotychczas wyjaśniona. Koła francuskie informują, że w toku ostatniej rozmowy Blon-

del — Ciano, odbytej 11 maja br. włoski minister spraw zagranicznych oświadczył miał dyplomacie francuskiemu, że zawiadomi go o terminie następnej rozmowy.

Do dziś dnia do ambasady francuskiej nie nadeszła żadna wiadomość w tej sprawie z pałacu Chigi.

Barcelona i Walencja mają tylko podwodne połączenie pocztowe

BARCELONA, (ATE). — Rząd barceloński oświadczył oficjalnie, że połączenia pomiędzy Barceloną a Walencją zostały przerwane. W oświadczeniu znajduje

się wzmianka, że połączenia pocztowe pocztowe pomiędzy Barceloną a Walencją utrzymane są za pomocą łodzi podwodnych.

Miejscowość Santa Barbara pod Teruelem zdobyli powstańcy

SALAMANKA, (ATE). — Według wiadomości, które ostatnio nadeszły z frontu, na odcinku pod Cuevas de Vinroma, rozgorzały na nowo zacęte walki. Wojska republikańskie kilkakrotnie przypuszczały atak, lecz za każdym razem zostały odparte, pozostawiając w rezultacie walk na placu boju 268 zabitych.

Na odcinku Teruel powstańcy posuwają się naprzód i zajęli miejscowość Santa Barbara oraz pozycje bezpośrednio sąsiadujące ze zdobytą niedawno miejscowo-

ścią Corbalan. Na odcinku Alcala powstańcy zajęli miejscowość Gudar, przy czym zdobyli działa nieprzyjacielskie i dwa czołgi pochodzenia sowieckiego.

Jak donoszą korespondenci, przebywający na froncie, powstańcy na odcinku tym wykonali zręczny manewr okrążający który w rezultacie spowodował zajęcie kilku szczytów górskich, nadzwyczaj ważnych. Szczyty te stały się punktem wyjściowym do dalszych działań, które doprowadziły do zajęcia miejscowości Cuma i ataku na Alcala de la Selva.

W okolicy Corbalan rozgorzały walki artyleryjskie, które mają na celu przełamanie oporu wojsk republikańskich. Ostatnie wiadomości wskazują, że opór milicji republikańskiej począł słabnąć. W ostatnich dniach zanotowano na tym odcinku masowe przejścia republikanów na stronę powstańców.

12 000 na FON zebrał oddział O Z N w Chropaczowie

KATOWICE, (PAT). — Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego w Chropaczowie w pow. świętochłowickim zainicjował zbiórki na FON, która dała w wyniku 12.000 zł.

Za pieniądze te zakupiony zostanie sprzęt dla jednego z pułków na Śląsku. Uroczyste przekazanie sprzętu przewidziane jest na dzień 19 czerwca br., jako rocznicę wkroczenia wojska polskiego na Śląsk. Oddział OZN w Chropaczowie składa się przeważnie z robotników.

Odczyt biskupa Grente o Joannie d'Arc

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj w sali kinoteatru Roma w Domu Katolickim im. Piłusa XI odbył się pierwszy odczyt ks. George Grente, biskupa Mans, członka Akad. Francuskiej. Tematem odczytu u znakomitego kaznodziei i uczonego była św. Joanna d'Arc.

Na odczyt przybyli ks. kard. Kakowski, nuncjusz papieski Cortesi, ambasador Francji Noël wraz z członkami ambasady, ks. arcybiskup Gal, ks. ks. biskupi Przezdziecki, Szlagowski, Gawlina i inni liczni przedstawiciele duchowieństwa, członkowie kolonii francuskiej, uczniowie szkoły francuskiej w Warszawie itd.

Znakomity prelegent rozpoczął swój odczyt paroma zdaniem w języku polskim, wyrażając swe sympatie dla Polski, które pogłębiły się od czasu wielkiej wojny, kiedy na froncie dodawał ołuchy żołnierzom polskim, walczącym po stronie Francji i wzmacniał ich wiarę w odzyskanie nie przez ich ojczyznę niepodległości. W odczycie swym ks. biskup Grente nakreślił sylwetkę patronki Francji, dochodząc do wniosku, że opatrność Boża kieruje losami Francji, podobnie jak kieruje ona losami Polski.

Pelen polotu i wypowiedziany z niezwykłą swadą oratorską odczyt przyjęła licznie zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami.

Złot T-wa „Sokół” w Wilnie

WARSZAWA, (PAT). — Zarząd Związku Tow. Gim. Sokół uchwalił jednogłośnie podtrzymać swą uchwałę co do odbycia zlotu dzielnic małopodolskiej w Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca br.

Nadto postanowiono polecić dzielnicę mazowieckiej zorganizowanie zlotu w Wilnie. Data tego zlotu ustalona zostanie po zlocie lwowskim.

Posel brytyjski odwołany z Meksyku

MEKSYK, (PAT). Posel brytyjski w Meksyku O'Malley oświadczył przedstawicielom prasy, iż wręczył ministrowi spraw zagranicznych Meksyku notę zawiadamiającą o otrzymaniu prezeń od rządu brytyjskiego rozkazu opuszczenia Meksyku. Obrona interesów brytyjskich w Meksyku powierzona zostanie konsulowi generalnemu Wielkiej Brytanii.

Ataturk upiększa Stambuł

STAMBUŁ, (PAT). — Prezydent Turcji Ataturk i rząd ankarski zajęli się ostatnio poważnie sprawą restauracji i upiększenia Stambułu. Plan restauracji został opracowany przez Francuza Prost.

Przewiduje on przebudowę niektórych dzielnic w starym Stambule, w Beyoglu (Pera), w Uskudarze i Kadikoj.

Przed wszystkim zostaną odnowione stare meczety i inne pomniki historyczne, rozszerzone niektóre ulice i place publiczne, wybudowane drogi asfaltowane, łączące Stambuł z okolicami, zwłaszcza zaś z Bosforem itd.

Czas wykonania planu obliczony jest na szereg lat. Częściowe koszty restauracji pokryje rząd. Pierwsze koszty wynoszące będą 6 milionów funtów tureckich (około 24

Czy Niemcy będą płacić długi Austrii?

LONDYN, (PAT). — Na zapytanie pisała laborzysty Thorne'a czy Rzesza Niemiecka wzięła na siebie zobowiązania spłacenia długu Austrii wobec W. Brytanii, a wynoszącego 8 mil. funtów szt., podsekretarz stanu Butler przypomniał, że rząd niemiecki zawiadomił 23 marca rząd angielski, iż skłonny byłby poddać rewizji układ z r. 1934 wobec sytuacji wytworzonej przez aneksję Austrii.

Butler dodał przy tym, że rząd brytyjski gotów jest omówić z rządem niemieckim tę sprawę w związku z wytworzoną sytuacją, zaznaczając od siebie, że uważa, iż rząd Rzeszy winien przeprowadzić na terenie międzynarodowym rokowania o układy w sprawie uregulowania długów b. rządu austriackiego.

Kilku deputowanych usiłowało dowie-

Ustąpił min. lotnictwa w Anglii Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

LONDYN (Pat). Spodziewana od paru dni zmiana w składzie rządu brytyjskiego nastąpiła już dzisiaj.

Z gabinetu ustąpiło dwóch ministrów, a mianowicie: min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonii lord Harlech, znany poprzednio jako Ormsy Gore. W ten sposób liczba członków gabinetu, zasiadających w izbie lordów spadła z 8 do 6.

Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia sir Kingley Wood, ministrem kolonii mianowany został dotychczasowy minister dominiów Malcolm Macdonald. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i zastąpienia go przez Macdonalda.

Na stanowisko ministra zdrowia, opróżnione przez nominację sir Kingley Wooda na ministra lotnictwa, powołany został dotychczasowy minister

do spraw Szkocji Walter Elliot. Ministrem dominiów na miejsce Malcolma Macdonalda został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu do spraw Indyj, zasiadający w Izbie Gmin lord Stanley, na stanowisko ministra do spraw Szkocji, opróżnione przez powołanie Elliota na min. zdrowia, mianowany został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Colville.

Poza tymi nominacjami i przesunięciami w gabinecie na stanowiska parlamentarnych podsekretarzy stanu zostali powołani: w kanclerstwie skarbu dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w min. handlu Wallace, w sekretariacie stanu do spr. Indyj — dotychczasowy parlamentar-ny podsekretarz stanu lotnictwa Muirhead, w ministerstwie handlu poseł konserwatywny Cross w ministerstwie lotnictwa — poseł konserwatywny Balcour.

Urzędowy organ litewski krytycznie ocenia działalność Ligi Narodów

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas“ publikuje artykuł redakcyjny na temat „Zwycięstwa polityki realizmu w Genewie“. Artykuł zawiera krytyczną

ocenę działalności Ligi Narodów oraz stwierdzenie, że debaty dnia 12 maja w Genewie, nie pozostawiły iluzji co do bezpieczeństwa zbiorowego

Bitwa o rektora na uniwersytecie w Meksyku

MEKSYK, (PAT). — Uniwersytet w Meksyku był widownią gwałtownych incydentów: ubległej nocy studenci lewicowi, wrogo odnoszący się do rektora, opanowali z nienacką główny gmach uniwersytetu oraz lokale wydziałów prawa, lekarskie go, ekonomii, handlu oraz szkołę przygotowawczą.

Rano studenci, sprzyjający rektorowi,

przy pomocy policji wyparli okupujących ze wszystkich gmachów z wyjątkiem gmachu wydziału ekonomii, gdzie doszło do prawdziwej bitwy. Rozległy się sribaly i kilka osób odniosło rany.

Na prośbę rektora policja działała bardzo ostrożnie, aby nie spowodować nowych ofiar.

Kolej lunghajska częściowo w ręku Japonii

TOKIO (Pat). Wojska japońskie działające wzdłuż kolei lunghajskiej zajęły m. Siaohsien (28 km na południowo-zachód od Suezou w północnej części prowincji Kiangsu). Inny oddział japoński zajął m. Fenghutngszan (4 km na północ od m. Siaohsien). Powyższe działania zacieśniły pierścień wojsk japońskich, otaczających wojska chińskie w obszarze kolei lunghajskiej.

Wedle doniesień z Szanghaju dowódcy wojsk chińskich w obszarze Suezou, gen. Litsungen miał opuścić swe wojska i odlecieć samolotem w nieznanym kierunku. W związku z sytuacją pod Suezou Marszałek Czang Kai Szek przybył z Hangkou do Czungkingu gdzie zwołał nadzwyczajną na radę wojenną.

TOKIO (Pat). Wojska japońskie wedle ostatnich doniesień przecięły kolej lunghajską w 6 miejscach, w 4 na zachód i w 2 na wschód od Suezou.

PEKIN, (PAT). — Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, iż kolumny japońskie, operujące w północnej części prowincji Kiangsu, osiągnęły linię Wielkiego Kanalu. Inne oddziały japońskie w kilku punktach zbliżyły się do kolei Lunghaj. Wojska chińskie znajdują się w całkowitym odwrocie. Przedstawiciel władz japońskich podkreślił wielkie rozmiary bitwy, która rozgrywała się na frocie długości 500 km. Gen. Teraucz, naczelny dowódca wojsk japońskich w Chinach Północnych, udał się wczoraj samolotem do Szanfungu.

Udział Polski w międzynarod. kongresie chemików

RZYM (Pat). Dziś rozpoczęły się prace 10 międzynarod. kongresu chemicznego, w którym bierze m. in. udział delegacja chemików polskich. Na czele delegacji polskiej stoi prof. Świętoślowski, minister w. r. i o. p., który jednocześnie jest wiceprezesa międzynarodowej unii chemicznej.

Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne kongresu, na którym wygłoszono kilka re-

Kupcy składają hołd na Jasnej Górze

WARSZAWA, (PAT). — W niedzielę Częstochowa była świadkiem zbiorowego hołdu, jaki polskie kupiectwo z całego kraju złożyło u stóp Królowej Korony Polskiej.

Pielgrzymka kupiectwa polskiego na Jasną Górę, zorganizowana przez naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego,

słownie do uchwały odbytego w listopadzie ub. r. Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, zgromadziła członków 14 terytorialnych organizacyj kupieckich, wchodzących w skład naczelnej rady w imponującej liczbie z górą 10 tysięcy osób, przybyłych do Częstochowy kilkunastoma pociągami specjalnymi.

IWO PRZYBORA ADWOKAT

po ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 45 lat.

Ekspozycja zwłok z domu żaloby przy ul. Witoldowej 14 do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się w dniu 17 maja r. b. o godz. 18 ej, msza zaś żałobna odprawiona zostanie w dniu 18 maja o godz. 11-ej w tejże kaplicy, po czym nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych na cmentarzu Rossa.

O tym smutnym obrządku zawiadamia

RADA ADWOKACKA

60 dzieci z Litwy przyjedzie do Polski na wakacje

KOWNO (Pat). „XX Amzius“ donosi, że Polacy tego lata mają zamiar wysłać do Polski 60 dzieci polskich z Litwy na wakacje.

Plaga pożarów w Litwie

KRÓLEWIEC, (PAT). — Jeszcze nie przebrzmiały echa pożaru w Połdze, który pozabawił około 650 mieszkańców dachu nad głową, a już donoszą z Kowno o nowych pożarach.

W Kupiskach wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn pożar, którego ofiarą padł dom samorządu gminnego, dom areztu gminnego, mieszkanie stróża i zabudowania gospodarskie, oraz skład miejscowego t-wa rolniczego.

W Plungianach spaliła się miejscowa suszarnia cegieł.

Chuligaństwo, pijaństwo i nożownictwo w komsomołach

MOSKWA (Pat). Prezes komsomolu Kosuriew wygłosił na plenum komitetu komsomolu, obwodu gorkowskiego, mowę, w której podkreślił, że niedobici wrogowie ludu w komsomole nie składają broni.

Ostatnio usunięto ze stanowiska i areztowano jako wroga ludu sekretarza komitetu komsomolu obwodu gorkowskiego Flaksmana. Wrogowie ludu — zdaniem Kosuriewa — odpowiedzialni są za chuligaństwo, pijaństwo i nożownictwo w organizacjach komsomolu obwodu gorkowskiego. Kosuriew ostrzegł kierowników komsomolu, że na wet wśród powołanych ludzi mogą być wrogowie ludu i wezwał do energicznego śledzenia i walki z nimi.

Codreanu w tym tygodniu stanie przed sądem wojennym

BUKARESZA, (PAT). — Agencja Rador podaje następujące główne punkty aktu oskarżenia przeciwko Corneliu Codreanu, który stanął przed trybunałem wojskowym.

Charakter potajemny jego organizacji politycznej, organizowanie grup wśród młodzieży analogicznych do organizacji w Rosji Sowieckiej, stworzenie w październiku 1936 r. organizacji spiskowej „Przyjaciel Legionistów“, usiłowanie przy-

gotowania rewolucji za pomocą oddziałów zorganizowanych na sposób wojskowy. Następnie wymieniono 5 zamachów i jedno usiłowanie zabójstwa.

Codreanu jest oskarżony, iż posługiwał się „olbrzymimi funduszami tajnymi i że wreszcie zwrócił się do organizacji zagranicznej, by udzieliła mu pomocy, aby w ciągu roku przyszłego zwyciężył „wspólny szlendar“. Codreanu proponował prócz tego państwu, w którym znajduje się ta organizacja, sojusz polityczny i gospodarczy.

Proces Codreanu rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie.

ZZA GROBU.

BUKARESZA, (PAT). — Pisma rumuńskie zamieściły wczoraj testament b. posła do parlamentu Selessu, zamordowanego na łóżu szpitalnym przed trzema laty przez członków b. Żelaznej Gwardii. W testamencie swym Selessu pisał, że jeśli był został zamordowany, nastąpi to z polecenia Codreanu, który również wydał rozkaz zamordowania premiera Duca.

30° w cieniu w Berlinie

BERLIN (Pat). Po długotrwałym okresie deszczów i chłódów, trwających od końca marca, nastąpiło w ostatnich dniach gwałtowne ocieplenie. W niedzielę i poniedziałek w Berlinie temperatura dochodziła do 30 stopni w cieniu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura wahała się od 14 do 18 st. Plaże i stadiony pływackie w Berlinie i okolicy były przepełnione i nie mogły pomieścić wszystkich pragnących zażyć pierwszej kąpeli.

Kronika telegraficzna

— B. minister spraw zagr. Rumunii prof. Micescu wystąpił z inicjatywą wnie sienia w Bukareszcie pomnika ku czci zmarłego ostatnio b. premiera Oktawiana Gogi.

— Dwaj więźniowie obozu izolacyjnego w Buchenwaldzie pod Weimarem zamordowali onegdaj łopata wartownika z oddziału s. s., po czym po zabranii kabinu uciekli.

— Fabrykanci nie chcą sardynek. Rybacy w St. Nazaire musieli wczoraj wrzucić do morza ponad 200.000 złowionych sardynek, gdyż fabryki konserw jeszcze nie rozpoczęły pracy po strajku.

— W czasie ostatniego nalotu samolotów gen. Franco na Barcelonę został trafiony bombą statek angielski „Euphorbia“. Kapitan statku i jeden oficer zostali lekko ranni. Statek jest uszkodzony.

— Epidemia szkarlatyny. — W całej Szwecji z wyjątkiem zaledwie kilku miejscowości panuje od kwietnia epidemia szkarlatyny. W małym miasteczku Boros zarejestrowano 237 wypadków choroby. Wypadki śmiertelne są na szczęście rzadkie.

— Przybył do Wiednia marszałek Goering i dokonał w gminie Schwechat, graniczącej z Wiedniem uroczystego rozpoczęcia budowy lotniska wojskowego.

— Stolica apostołska i rząd Hiszpanii nacjonalistycznej nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Gen. Franco mianował ambasadorem przy Watykanie Don Jose Maria Yanguasa, wicehrabiego de Santa Clara.

Ojciec święty mianował nuncjuszem apostołskim w Burgos msgr. Gaetano Cognani, który był nuncjuszem apostołskim w Wiedniu.

— Premier i minister spraw zagranicznych Turcji przybyli do Ankary, powracając z podróży do Białogrodu.

— Poseł Peru przy Kwirynale zakomunikował z polecenia swego rządu ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano, że akredytowany jest przy Wiktorze Emanuelu III jako królu Włoch i cesarzu Etiopii.

— Bezrobocie w Danii. Ogłoszone przez urząd statystyczny dane dotyczące duńskiego rynku pracy, określają ilość bezrobotnych w Danii na 107.814 osób.

Giełda warszawska

z dnia 16 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,77
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	294,39
Franki francuskie	14,94
Franki szwajcarskie	121,55
Funty angielskie	26,46
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,00
Korony duńskie	118,15
Korony norweskie	132,98
Korony szwedzkie	136,44
Liry włoskie	22,50
Marki fińskie	11,70
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	112,00
Tel Aviv	26,20

Papiery procentowe:

Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	81,38
Pożyczka inwestycyjna druga	82,13
Pożyczka konwersyjna	—
Pożyczka konsolidacyjna	68,25
8 proc. ziemol. kupon	90,27

O prawo studentów do pracy

na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy

Roboty ziemne, finansowane przez Fundusz Pracy, są w pełni. Zatrudnia się na nich bezrobotnych, posiadających ku temu pełne prawo. A więc odpowiednie książeczki bezrobotnych, rejestrowane co pewien czas w pośrednictwie, nienaganną pod pewnymi względami przeszłość w ewidencji tego Pośrednictwa itp. Ten obywatel z łopata, który pracuje na placu przed katedrą, lub na Górze Zamkowej w Wilnie, przeszedł napewno szczęśliwie przez sito kwalifikacyjne, nim otrzymał skierowanie.

Nie należy tego sита tłumaczyć ani przerostem biurokracji ani jakąś rzekomą cechą sztywności bezrobotnych, ludzi doprawdy nieszczęśliwych, pozbawionych jednego z najelementarniejszych praw człowieka, prawa do pracy. Chodzi prosto o to, aby w pierwszym rzędzie zatrudnić tych, którzy naprawdę pracy tej potrzebują i tęsknią za pracą stałą.

Kontrola i selekcja jest bardzo staranna. To trzeba przyznać wileńskiemu Pośrednictwu Pracy. Wieczny kłopot z kredytami, stały brak funduszy na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych przez okres dostateczny dla uzyskania minimum potrzebnego dla egzystencji, zaostrza „węch”, że tak wyrazimy, selekcyjny urzędników tego Pośrednictwa.

A jednak. Mimo wszystko na roboty przedostaje się element, którego w myśl odpowiednich przepisów przepuścić nie można.

Elementem takim są studenci naszego uniwersytetu. Czytelnik daruje nam ten ton ironiczny, ale z punktu widzenia Funduszu Pracy studenci ci popełniają wykroczenie, a nawet poważne. Postępując zgodnie z oschłą literą prawa można by było wytoczyć im sprawę karną, no i oczywiście natychmiast pozbawić prawa pracowania z łopata w ręku na robotach kanalizacyjnych.

Jest ich kilku, bywa kilkunastu. Zamaskowani, skryci, świadomi swego występkę pracują obecnie na jednej z ulic Wilna, kopiąc na akord kanał ściekowy. Studiują na różnych wydziałach. Część z nich ma wykłady w godzinach popołudniowych. Przerwy więc pracę, wyłazi z rowu i wytarłszy ręce o przygodną szmatę biegnie na wykłady. Po południu zwalnia się na parę godzin druga grupa. Przy akordowym systemie pracy można sobie robić wychodne za zgodą „arteli”.

Są to synowie małorolnych z terenu województwa wileńskiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej, dzięki ambicji ojców i bliskości miasteczek z gimnazjami, z trudem dobili

się średniego wykształcenia. W gimnazjach było ich więcej. Część odpadła w drodze do matury, bo nie „wystarczyło tchu”. Wróciła na rolę do pluga. Ci zaś, którym udało się dorwać do uniwersytetu, poznali całą słodycz „bezpłatnej” nauki. Cofać się jednak nie pozwalają ambicja.

Ciekawy jest stosunek wsi rodzinnej studenta syna małorolnego do jego aspiracji. Pobytowi w gimnazjum towarzyszyła ironia i lekkie pokpiwa nie. Ojca jego pytano, po co wyrzuca tyle pieniędzy na kształcenie syna; lepiej by już kupił krowę, oporządził go spodarstwo. Tłumaczono, że wykształcenie na nic mu się nie przyda, bo „pani i tak dobroj pracy nie dadzą”.

Z czasem jednak wieś zaczęła zmieniać zdanie. Zdziałał tu osobisty wpływ dojrzałego już „maturzysty”. W paru zaś konkretnych wypadkach ambicja tego maturzysty, stała się ambicją całej wsi. W powiecie brasławskim na pograniczu łotewsko - sowiecko - polskim istnieje wieś, która dumna jest z tego, że pomagała materialnie jednemu z synów małorolnych w jego studiach na USB. Gdy temu studentowi bieda odebrała siły i ochotę do walki o wyższe wykształcenie, znalazło się we wsi kilku gospodarzy, którzy zorganizowali zbiórkę na rzecz głodującego studenta. Bo przecież byłby wstyd dla całej wsi, gdyby swemu w biedzie nie pomogli i dumni są, że wykształcą „adwokata”.

Nasi „bezrobotni” studenci, którzy kopią rowy w Wilnie, ożywieni są właśnie tą chęcią nieprzyniesienia wstydu swojej wsi. Jeden z nich w rozmowie z nami podkreślił, że musi zdobyć dyplom, bo nie miałby odwagi spojrzeć w oczy gospodarzom ze wsi.

Studenci nie mogą być bezrobotnymi. Tak orzekają przepisy. Fundusz Pracy nie rejestruje studentów i rzecz oczywista nie udziela im żadnej pomocy. Dlatego też studenci, o

których pisaliśmy, pragnąc zarobić kilka złotych na utrzymanie, uciekają się do podstępów, aby w sposób nielegalny otrzymać pracę na robotach publicznych. Grozi im za to wykroczenie, jak już zaznaczyliśmy, nawet kara, w wypadku, gdyby wydał się ich podstęp.

Trzeba przyznać, że ten stan rzeczy jest nienormalny. Akcja pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej, prowadzona bezpośrednio przez uniwersytet oraz przez specjalne organy, nie obejmuje niestety wszystkich tych, którzy pomocy potrzebują. Przy obecnych wysokich opłatach akademickich tylko warstwy średnio zamożne mogą kształcić swoje dzieci na uniwersytetach bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Warstwy zaś niezamożne a szczególnie dzieci wsi są całkowicie od tej pomocy uzależnione. Fundusze, które są przyznawane na pomoc studentom, nie zaspokajają w 100 proc. potrzeb niezamożnej młodzieży. Wielu co roku pozostaje poza nawiasem tej akcji. O pracę jest dziś trudno. Inteligent miejski, studiujący o własnych siłach potrafi nieraz dać sobie radę i „zaczepi się” o jakieś biuro lub instytucję, ponieważ w wielu wypadkach posiada jakieś przygotowanie w tym lub innym zawodzie. Znacznie trudniej jest o pracę zarobkową w mieście „dziecku wsi”. Najłatwiej by mógł dostać pracę fizyczną. Lecz na drodze do niej wyrastają nagle przepisy. Student nie może bowiem liczyć na pomoc społeczną via Fundusz Pracy, ponieważ przepisy, które normują pracę z Funduszu społecznego, nie przyznają mu praw bezrobotnego.

Bezrobotni studenci uniwersytetu wileńskiego, którzy dziś pracują na miejskich robotach sezonowych, prosili, abyśmy stanęli w obronie ich praw do pracy. Uczyniliśmy to chętnie z pełnym przekonaniem o słuszności ich sprawy.

Włod.

3 metry śniegu na Kasprowym! Kolejka górską z trudem może podołać frekwencji

W Tatrach panują obecnie wspaniałe warunki dla narciarzy, mimo połowy maja. Na Kasprowym Wierchu śnieg sięga aż 3 m. Jednocześnie na słońcu temperatura dochodzi niejednokrotnie do 30 stopni, to też narciarze korzystają w pełni z kąpeli słonecznych w najidealniejszych warunkach. Wyjątkowa pokrywa śnieżna (firn) i wysoka temperatura powietrza powoduje wielki napływ turystów

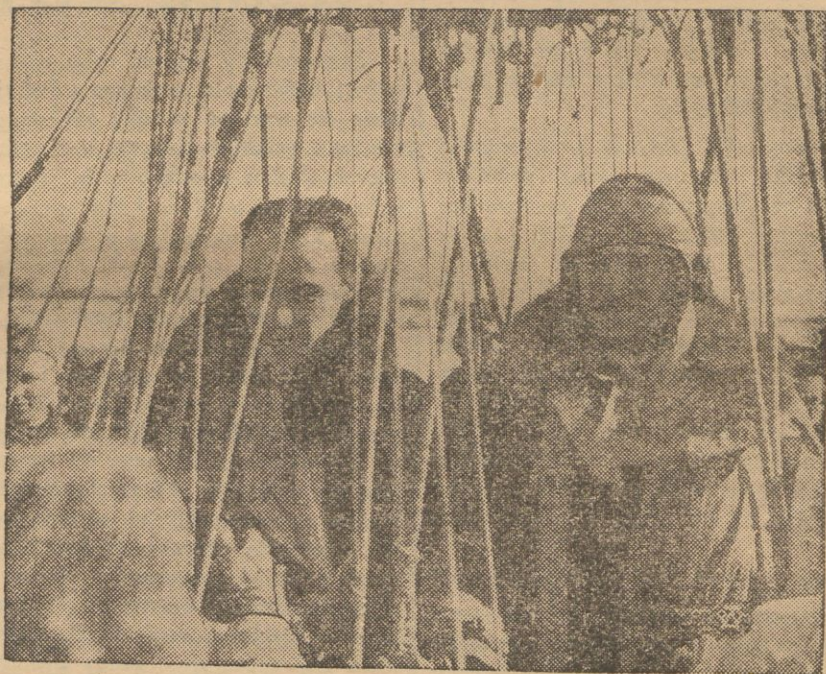
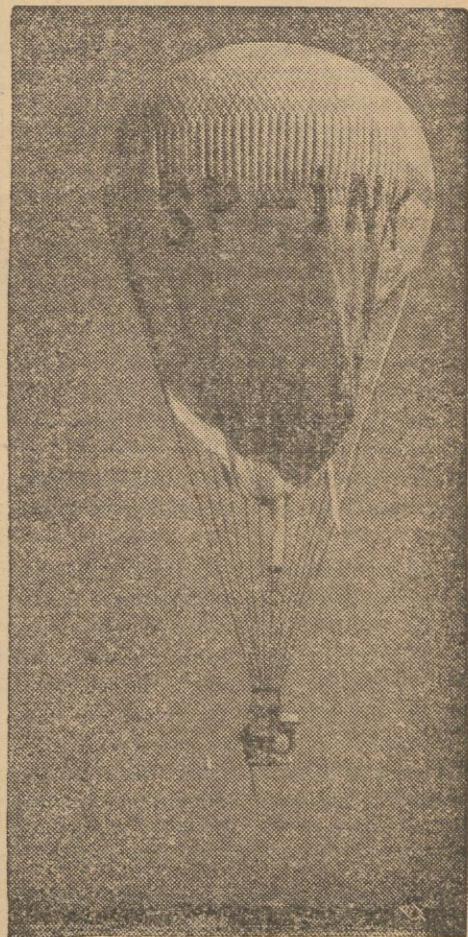
i narciarzy, doprowadzając frekwencję na kolejce górskiej do granic możliwości przewozowych.

W kwietniu kolejka przewiozła 17.003 osób, a więc blisko o 7 tysięcy więcej, niż w kwietniu r. ub. Największa frekwencja przypadła w dniach od 16 do 19, kiedy dochodziło do 1.900 przejazdów dziennie.

Start balonu „Toruń” do granic stratosfery

W sobotę o godz. 7.51 rano wystartowali na balonie „Toruń” znani polscy aeronauci: dr Jodko-Narkiewicz i kpt. Burzyński. Celem sobotniego lotu było sprawdzenie działania przyrządów nawigacyjnych przed właściwym lotem do stratosfery, który ma nastąpić latem b. r. z Doliny Chochołowskiej. Nasi baloniarze stratosferyczni, gdyż takim mianem ochrzczono kpt. Burzyńskiego i dr Jodko Narkiewicza, wystartowali z Legionowa i osiągnęli wysokość około 10.000 metrów. Lot balonu miał przebieg pomyślny, lądowanie nastąpiło w godzinach południowych w miejscowości Zegrze Północne pod Warszawą.

Na zdjęciu na prawo balon „Toruń” szybujący z załogą w przestworzach.



Zdjęcie przedstawia dra Jodko-Narkiewicza i kpt. Burzyńskiego w gondoli balonu „Toruń” na parę chwil przed startem.

Znowu trzęsienie ziemi w Turcji

Ze Stambułu donoszą: w rozmaitych miejscowościach Anatolii dały się znów odczuć wstrząsy podziemne. W Diarbakir jest zniszczonych 85 domów, liczne dalsze domy są

silnie uszkodzone i grożą zawaleniem się. Najbardziej wstrząsy odczuły w okolicach nawiedzonych niedawno trzęsieniem ziemi, zwłaszcza w Kirszeir.

DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

KAPIELE SOLANKOWE BOROWINOWE KWASOWE TLENOWE PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO. INHALATORIUM. IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA POWIETRZA I RUCHU. KAPIELE KASKADOWE PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA.

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdrówisk Polskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju i za granicą

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 21 Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rabatu

ŁUDZIE I CZASY

Błazen starego króla

Stańczyk. Postać z naszych dziejów jedna z najbardziej popularnych i jak powiada tradycja jedna z największych. Niemcewicz, Matejko, Wysocki, „Tekla Stańczyka” — czyż trzeba jeszcze dalej cytować? Zatrzymajmy się na Matejce, który Stańczyka tyle razy malował. Przypominać sobie zapewne ten najgłębszy może obraz Matejki, przedstawiający samotnego Stańczyka. Oddajmy głos Stanisławowi Tarnowskiemu:

„W roku 1862 wymalował Stańczyka. Był po nim obraz większe, świetniejsze, sławniejsze. Piękniejszych i głębszych nie było. Malarz, i człowiek, i Polak, pokazał po raz pierwszy swoją duszę smutną, aż do śmierci, swoją troskę nieubłaganą i nieustanną, swój genialny dar odgadywania, odczucia, odtworzenia tragicznych chwil przeszłości i tragicznych cierpień.

Dlaczego wybrał na to Stańczyka? Dlaczego myślał o nim jeszcze jako uczeń w szkole? Dlaczego później, malując go w Holdzie, dał mu swoją własną twarz? Co za związek, co za

pokrewieństwo między nim a „Zygmuntowym błaznem”? Temu tradycja przypisuje zdrowy rozum i cięty dowcip, ale nie przechodziła żadnych rysów głębszego smutku. A jednak Matejko, jak później widział go z własną postacią, tak teraz w jego postaci włożył swoje troski. Dlaczego? Próżno dochodzić, nie dojdzie się. Na domysł ledwo można by rzucić pytanie, czy Matejko, tak głęboki w uczuciach, w tych czasach własnych tak zniechęcony i zbolany, czy pośród lekkiej beznamiętnej rzeszy, nie wydawał się sam sobie istotą stworzoną z ironii losu, „Bożem igrzyskiem”, jak w rozpacz nazywa się raz Kochanowski, błaznem, że tak cierpi strasznie, a napróżno, i błaznem w mniemaniu powszednich ludzi dlatego, że tak cierpi, a oni nie? Może jego myśl była taka, może nie; co pewna, to że nikt nigdy tak nie pomyślał, nie wyobraził sobie błazna! Jak on pogodził to swoje rzemiosło ze swoją głową? Jak ją przymusi do błazeńskich min i gry masów? Ona, tragiczna głowa myśli ciała, może polityka, o rysach tak szlachetnych, że mogłyby do bohate-

ra należeć, ona się nie nada do wykrzywiń i konceptów. Kiedy Stańczyk siedzi sam jeden w pustej komnacie, za drzwiami tańczące pary i dźwięki muzyki, a przy nim na stole karta z wiadomością o utracie Smoleńska, kiedy ręce rozpaczliwie załamane i splótnięte, a oczy zapatrzone gdzieś daleko w przyszłość, on ma w sobie też wszystkie zły przeczuć, które dręczyły mądrych w 16 wieku. Mówi z niego i Kochanowskiego „wieczna sromota” i Orzechowskiego „był serce moje rozkroił, nie w nim nie znalazł, jedno to słowo: „zginie”, i Górnickiego „fata jakiegoś was pęda” — wszystkie czego się bał, przed czym truchleli nie mogąc jasno widzieć, co to będzie, wszystko skupiło się w jego duszy, w jego wyrazie twarzy. On także nie wie dokładnie, co to będzie; tylko myśli, że na Smoleńsku może nie koniec, kto wie, co za nim pójdzie więcej? tylko widzi przed sobą jakąś otwartą przepaść przesześć, której głębokości zmierzwić, dna dojrzyć nie może. A na tym dniu co? To, co widział Matejko, co widzimy wszyscy. Przeczuć stało się rzeczywistością; a w tym Stańczyku schodzi się i łączą męka tych, co przeżywali, z męką tych, co doświadczali, a doświadczający dopiero, pytała, co dalej? co dalej? to jeszcze nie koniec? jeszcze nie dno przepaści —

co dalej? Jak Stańczyk w swoim czasie, tak Matejko w 1862 r. nie mógł wszystkiego widzieć dokładnie; jak tamtego, tak jego najczarniejsze twórczości nie dorównały rzeczywistości. Ale w tym obrazie połączył się patryjotyczny ból wieku XVI, genialne odgadnięcie i oddanie przez człowieka dzisiejszego, z tym drugim, który jest od końca zeszłego wieku, a w ostatniej ćwierci naszego miał dopiero być wzięty na tortury najsrozsze. Na to zaś, żeby się skupił i wyraził w jednym obrazie, musiał się skupić ten ból w duszy jednego człowieka. Co cierpiał wiek XVI, to on intuicyjnie przeniknął i podzielił; co XIX, to wie dział, bo to czuł, jak również z pewnością mało kto czuć umiał”.

Taki był Stańczyk legendy, taki był Stańczyk tradycji. A jakim był Stańczyk prawdziwy.

Wójcicki podaje nam przekaz, w którym podobno z rękopisu, pochodzącego z 1579 roku: „Mało Stańczykowi równie dowcipnych ludzi mieliśmy na dworze Zygmunta, mówił on zawsze gorzką prawdę zarówno królom, jako panom i dworzanom. Słuchano go uważnie, a każdy żart, okrągłymi powiedziany słowy, pobudzał niemal zawsze do serdecznego śmiechu. Lubił go szczególnie Zygmunta Starego, uważał i August, lubo, urażliwy, często się nań gniew-

wał; i trefnił wiele stracił na wesołości, gdy pochowano starego króla. Często przychodził do grobowca starego pana, i łzami zalany modlił się Bogu o wieczny spokój jego duszy. Nazywano go odtąd: „Błazen starego króla”. A Stańczyk nieraz na to odpowiadał: „Dałby Bóg, żebym był starego króla błaznem”. Nie cierpiał Bony, na zywając ją „gadziną włoską”. Gdy do Włoch odjeżdżała, wyrzucił czapeczkę w górę, i jakby z wróżbą zaśpiewał jej: „Requiescat in pace”. Tak tęsknił za starym królem, że go rzadko wesołego widziano”.

A Joachim Bielski w kronice swojej opowiada:

„Z Krakowa ruszył król do Niepołomicz z królową Boną i ze wszystkim dworem na krotoczwile, gdzie tam miał niedźwiedzia nad obyczaj wielkiego, którego z Litwy przywieziono w skrzyni. Gdy go wypuszczono z gału blisko Wisły, poszczwano go wielkimi psy najpierwej, których on potamał i pobili i poranił ich o sto. Chłopów było o trzysta z oszczepy, którzy mu nie dali do Wisły. Z przodku był nie męzny, ale potem, gdy się rozgniewał, osłep biegał na ludzi. Ożarówskiego herbu Rawice, podkomorzego krakowskiego, przewrócił z koniem. Tarło krajejszy pieszo chciał do niego z oszczepem, ale mu wydarł oszczep niedźwiedzi i padł, ledwie go chłopci

Miecz Damoklesa nad Czechosłowacją

Co będzie zawierać statut mniejszościowy?

W starym pięknym pałacyku na zacisznej ulicy Valskyńska w Pradze, gdzie mieści się Prezydium Rady Ministrów, wre praca. Pod bezpośrednim kierownictwem premiera dr. Hodzy opracowywane są statuty mniejszościowe. Główne wyliczne zostały przedyskutowane na specjalnych posiedzeniach rady ministrów, uzgodnione z prezydentem Beneszem. Narady ciągnęły się nieraz do późnej nocy, a specjalny komitet pracuje częstokroć przez długie godziny bez przerwy. Nic dziwnego! Statut dochodzi do skutku w okolicznościach nadspodziewanych, pod naciskiem obcych państw, zarówno zaprzyjaźnionych jak i wrogich, bo Francji i Anglii z jednej strony a Niemiec z drugiej.

Szereg wiadomości o statucie przedostało się już na łamy prasy, ale, jak zapewniają czynniki rządowe, wiadomości te są nieścisłe i zmierzają do stworzenia a priori nieprzychylnych atmosfery. Zda się jednak nie ulegać wątpliwości, że statut mniejszościowy opracowany został na zasadach obowiązującej konstytucji, a więc nie przynosi autonomii terytorialnej żadnej grupie mniejszościowej. Tym samym więc przechodzi do porządku dziennego nad najkapitałniejszym żądaniem.

Najgroźniejszą jest mniejszość niemiecka, która zmierza do przyłączenia Sudeców do Rzeszy. Rząd praski, zdając sobie z tego sprawę, oświadcza, że autonomia terytorialna byłaby tylko wstępem do oderwania się od państwa i nie chce podpisywać na siebie wyroku śmierci. Wiadomo jednak, że nacisk niemiecki na pewno nie osłabnie, lecz wręcz przeciwnie — wzmocni się. W tych warunkach nasuwa się pytanie, co będzie dalej?

Mediacje angielsko-francuskie dotychczas nie dały żadnego pozytywnego wyniku. Wiara w Mussoliniego była złudną. Włosi pozostawili swojemu sojusznikowi wolną rękę. To było dla Pragi bardzo przykrym niespodzianką. Czy nastąpi agresja ze strony Rzeszy?..

Koła rządowe chętnie przypominają oświadczenie złożone przez premiera Goeringa czechosłowackiego posłowi pełnomocnemu w Berlinie, dr. Mastny, w dniu zajęcia Austrii. Feldmarszałek Goering, który wówczas zastępował kanclerza Hitlera, zapewnił min. Mastnego, że Rzesza nie żywi wrogich zamiarów wobec Czechosłowacji. Oświadczenie to ukazało się w całej prasie, w Niemczech natomiast zostało zamieszczone tylko w jednym dzienniku. Praga stoi na stanowisku, że oświadczenie to pozostaje nadal w mocy i odnosi się do niego z pełnym zaufaniem.

— Ale gdyby?... — zapytuje sceptyk. Koła rządowe sądzą, że wówczas Czechosłowacja może liczyć na pomoc swoich sojuszników i wymienianą jednym łchem Sowieli i Francji. Czy Czesi się mylą? O tym można będzie przekonać się dopiero w chwili faktycznego niebezpieczeństwa. Zda się jednak, że w społeczeństwie nie brak ludzi żywiących poważne wątpliwości w sprawie pomocy sojuszników. Wskazują oni, rzecz ciekawa, nie na pewne głosy prasy francuskiej, ale na nacisk dyplomatyczny Paryża. Choć więc rząd czechosłowacki utrzymuje, że granica ustępstw została niemal osiągnięta, rząd francuski przekonywa swo-

jego sojusznika o konieczności dalszych ustępstw.

A Sowieli? Tu wątpliwości są jeszcze większe. Przede wszystkim brak wspólnej granicy niemal z góry przesądza rozmiar tej pomocy.

Bezwątpienia znajomości tych okoliczności zmusza rząd czechosłowacki do ustępstw wobec mniejszości niemieckiej. Ale na ogłoszenie autonomii rząd obecny napewno się nie zdecyduje. Nastawienie ludności czeskiej jest wyraźnie antyniemieckie. Przyznanie autonomii terytorialnej Niemcom mogłoby wywołać zamieszki wewnętrzne.

W prasie czechosłowackiej wre walka przeciwko autonomistom. Rosną tendencje wojenne. Za kilka dni odbędzie się

wielka rewia zmotoryzowanych oddziałów, co ma na celu pokrzepienie obywateli. Młodzi dumnie głoszą, że oni są gospodarzami na tej ziemi i nie ustąpią z niej. Niektóre grupy polityczne wręcz wzywają do nieudzielenia żadnych koncesyj mniejszości niemieckiej. Rzucono hasło zjednoczenia wszystkich stronnictw czeskich, a także i słowackich by w ten sposób stworzyć front przeciwko Niemcom.

Nastrój jest wszędzie podniecony. Nic więc dziwnego, że na prowincji dochodzi często do starć. Należy też pamiętać, że rozpisano wybory gminne, a więc odbywają się ciągle zgromadzenia polityczne.

Nad państwem czechosłowackim zawisł miecz Damoklesa w postaci problemu mniejszości narodowych.

„Losy Czechosłowacji są przesądzone”

pisze „Sunday Referee”

Wynurzenia londyńskiego przedwczorajszego „Sunday Referee” oceniającego bardzo pesymistycznie sytuację Czechosłowacji po obradach genewskich i stwierdzającego, że „losy tego kraju są przesądzone” — odpowiadają tendencjom, które coraz wyraźniej ujawniają się w Londynie. Wizyta Henleina była dowodem, że stosunek brytyjskich kół politycznych wobec Czechosłowacji staje się coraz bardziej życzliwy dla postulatów Niemców sudeckich. Rozmowy, które odbył Henlein w Londynie, przyczyniły się do większego zrozumienia istoty żądań mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Premier Chamberlain zdecydowanie dąży do tego, aby sprawa czeska nie wpłynęła na moż-

ność porozumienia W. Brytanii i Francji z Niemcami. Chamberlain wyraził się miał przed kilku dniami w prywatnej rozmowie, że nie może dopuścić do tego, aby moralnie uzasadnione a politycznie skutecznie poparte żądania trzy i pół milionowej ludności niemieckiej w Czechosłowacji wskutek braku zrozumienia rządu praskiego dla realnych elementów sytuacji międzynarodowej stać się miały źródłem zarządzającego europejskiego w szerszym zasięgu.

Wszystko przeto zdaje się wskazywać na to, że W. Brytania wywierac będzie obecnie silniejszy nacisk na Pragę, aby żądania Henleina zostały przyjęte.

Wzrost wychodźstwa z Polski

Zaznaczający się od roku ubiegłego wzrost ruchu emigracyjnego z Polski przejawia się również w roku bieżącym. Jak wynika z ostatnich danych, w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. wyemigrowało z Polski ogółem 7.554 wychodźców wobec 5.645 emigrantów w analogicznym okresie r. ub., przy czym zwiększył się zarówno ruch wychodźców do krajów europejskich jak i pozaeuropejskich.

Ogółem do państw Europy wyemigrowało 3.418 osób (w styczniu i lutym r. ub. — 2.241), w tym do Turcji 2.432 emigrantów, do Niemiec 302, do Belgii 450, do Luksemburga 182 oraz do innych krajów europejskich 51 wychodźców. Do krajów pozaeuropejskich wyjechało łącznie w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. 4.136 emigrantów wobec 3.404 w analogicznych miesiącach 1937 r. Do Stanów Zjednoczonych A. P. wyemigrowało 280 osób, do Kanady 215, do Argentyny 988, do Brazylii 94, do Paragwaju 542, do innych krajów Ameryki 122, do Palestyny 457, oraz do innych krajów pozaeuropejskich 86 emigrantów.

Równocześnie obserwuje się w roku bieżącym wzrost liczby reemigrantów; do tegoż jednak tylko reemigrantów z krajów europejskich, bowiem ruch powrotny emigrantów z krajów pozaeuropejskich uległ nawet pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu. W ciągu stycznia i lutego r. b. powróciło ogółem 2.363 reemigran-

tów wobec 1.595 w analogicznym okresie r. ub. Z krajów Europy powróciło łącznie 2.204 wychodźców wobec 1.397 w roku ubiegłym, w tym z Francji 1.014, z Niemiec 65, z Łotwy 1.074, z Belgii 10, oraz z innych krajów europejskich 37 reemigrantów. Z krajów pozaeuropejskich powróciło ogółem do kraju 159 wychodźców (198 w roku ubiegłym), w tym ze Stanów Zjednoczonych A. P. 19, z Kanady 32, z Argentyny 63, z Brazylii 11, z Paragwaju 1, z Palestyny 32 oraz z innych krajów pozaeuropejskich 2 reemigrantów.

Wszędzie i zawsze przyda się książka z

Biblioteki Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70. OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.

Czynna od 11 do 19 godz.

Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.

Kaucja 3 zł.

Wysyłka na prowincję.

Pałacyk Piotra I w Leningradzie odrestaurowany

Z Moskwy donoszą: Pałacyk Piotra I w Leningradzie został odrestaurowany. W pałacyku tym urządzono muzeum z czasów epoki Piotra I.

Golfstrom zastępcą poczty

Miss Locker, nauczycielka w Syrakuzie, na południu Stanów Zjednoczonych otrzymała list, który znaczną część drogi przebył dzięki Golfstromowi. List ten wysłał do miss Locker znajomy jej, marynarz, któremu nie udało się doręczyć go na morzu rodakowi z załogi okrętu, płynącego ku południowemu brzegom Florydy. Wpadł więc na pomysł: włożył list do puskiej butelki, którą zalakował starannie i wrzucił do morza. W tydzień później list ten, jak wynika z daty na kopercie, doszedł do rąk adresatki. Na kopercie widniał dopisek niejakiego J. Paresona, który wyłowił butelkę z wody w pobliżu Fort Lauderdale na Florydzie. Otworzywszy butelkę, Pareson oddał list na pocztę, skąd już przesłano go miss Lockers.

1000 centnarów diamentów wydobyto na całym świecie

Ogólna ilość wydobytych do r. 1919 diamentów obliczana jest na 188 milionów karatów, co wynosi okrągło 37.000 kilogramów (karat waży 0,2 grama). Od r. 1919 produkcja diamentów wzrosła, gdyż znalazły one szerokie zastosowanie w przemyśle. Od 1928 r. wydobyte roczne diamentów oceniane jest na 6 do 8 milionów karatów. W 1935 r. w Afryce Południowej wydobyto 2,3 miliona karatów diamentów, w 1936 r. — 1 milion. Przypuszczalna waga wydobytych od 1919 r. diamentów sięga 300 centnarów, co łącznie z cyfrą ok. 740 centnarów do 1919 r. daje ogólną sumę z górą 1000 centnarów. Z tych 300 centnarów powojennych prawie połowa została zużyta w przemyśle, głównie do świdrow.

MODY

Lato i moda

Paryż sygnalizuje, że płaski kanotier znowy cięży na zaleję linii. Dawniej kanotier był kapeluszem klasycznym o małej główce i bar dzo płaskiej kresie ze sztywnej słomy. Jedy nym przybraniem dawnego kanotiera mogła być wąska rypsowa wstążka opasująca głowę i zakończona małą kokardką. Dziś kanotier może być wyrabiany z każdego materiału: ze słomy, z rypsu, filcu, a nawet z jedwabiu i piki. Im intensywniejszy i barwniejszy kolor, tym kanotier jest ładniejszy.

Obok kanotiera widzimy w Paryżu kapelusze zwane „Caballero”. Są to szerokie płaskie modele, płytko osadzone a głowie i na piasek podjęte do góry. Fason taki podwójnie szlachetny i lekkość. Wobec tego, że modne są teraz fryzury pełne loków i loczków, modny „Caballero” nie może się utrzymać na głowie, wymyśliły więc paryskie modystki sposób, a mianowicie dodają do kapelusza z obu stron opaski ze wstążek lub dwa rzędy drobnych kwiatów. Bardzo mile widziane są kombinacje kapeluszy z tego samego materiału co szal lub kombinacja żółtego z lila. Kombinacje różowo - niebieskie i czarno o raz granatowo - białe spotykamy już na każdym kroku. Obok dużych powyginanych rond widzimy małe toczyki z piór, kwiatów i wstążek. Teżki takie spotyka się tylko przy bardzo strojnych kompletach. Ale eleganckiego sportowego kapelusza filcowego nie zdoła wyprzeć żadna przejęściowa moda.

Zaklet w żółtą kratę do grochowej spódnicy i grochowa kapeluszy sportowy — to mundur na przedpołudniowy spacer. Tylokrotnie podkreślana kobiecość w modzie — je pole do pomysłów pracownikom haftarskim. Ręcznie haftowane kolorowe kamizelki do najsurowszych nawet angielskich tailleurów są mile widziane. Ładne są również gładkie bluzeczki letnie, ozdobione haftowanymi rękawami. Niekiedy haftuje się kołnierzyki, paski i kieszonki, czasem karczki i mankićki, a czasem daje się całe wstawie nie z haftu ręcznego. Haftowana kamizelka do letniego kompletu jest rzeczą miłą i elegancką.

Plaszczki są dwóch typów: jedne rozszerzają się kloszowo ku dołowi, inne zaś w przeciwieństwie do tych — wąskie i opięte z płaskimi kołnierzami. Suknie najczęściej pod kolor plaszczki, spódniczki uzupełnione bluzkami jedwabnymi żakietkami, prze ważnie luźne trzywierzwiowe. Do wszystkich sukien i plaszczki modne są szerokie, marszczony, luźno wiązane pasy z kolorowego jedwabiu lub z szyfonu.

Céline.

Likwidacja nieświeskiego Związku Weteranów

Wyznaczony przez Centralę Zw. Wef. Powst. Nar. w Poznaniu, delegat, rolnik Soberski, przystąpił w dniu 13 maja br. do likwidacji Nieświeskiego Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919. Zdjęty już został barwny zsyld Koła oraz zakwestionowano pieczęcie i resztę dokumentów, które dotychczas przechowywał b. prezes Kondratowicz. Kompletna likwidacja Koła przez rtm. Soberskiego potrwa kilka dni. Majątek koła został protokółowo spisany, a następnie opieczętowany.

Jak pracuje Polski Biały Krzyż w Nowowilejce

Stowarzyszenie Polskiego Białego Krzyża w Nowowilejce istnieje od kwietnia 1934 r. Liczy obecnie 383 członków.

Zarząd PBK stara się na każdym kroku otoczyć żołnierza opieką i troskliwością, kształcić go i wychowywać.

3 świetlice żołnierskie w garnizonie cieszą się zawsze dużą frekwencją. Nic dziwnego, w świetlicy są ciekawe gazety, pisma, książki i różne gry. Wielkim powodzeniem również cieszą się zespoły muzyczne, kółko teatralne i chóru. Urozmaicony więc jest wieczór świetlicowy, zapelniony przez gry, zabawy, śpiew, muzykę i czytanie. Od czasu do czasu wygłaszana pogadanka na temat aktualny lub specjalny, jak np. rolniczy, zacięka wia i uczy. Młody rocznik, przybywający do pliku, witany jest w świetlicy przez Zarząd PBK i przez swych starszych kolegów.

Ważne momenty w życiu żołnierza są podkreślane i uroczysto obchodzone. Nauce jest prowadzone w 3 szkołach żołnierskich. Na zakończenie urzędują się uroczyste rozdanie świadectw. Żołnierze pini i pracownicy dostają nagrody w postaci zegarków, przyborów do gotowania z odpowiednimi nadpisami i wreszcie dyplomów.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia — we wszystkich pułkach są urządzone choinki, a jednocześnie rozdawnictwem papierosów i paczek. Przeciętnie się rozdaje 5 i pół tysiąca papierosów i z górą tysiąc paczek. Przy robieniu paczek i papierosów — pracują panie, członkinie PBK — w ciągu kilku wieczorów.

Po wili odbywa się przedstawienie. Specjalnym powodzeniem cieszą się rewie i śpiewanie podczas nich aktualne krakowia ki.

Podczas karnawału odbywają się zabawy żołnierskie. W tym roku takich zabaw było 4. Wesoło i hucznie jest na zabawie żołnierskiej.

Lattem jest zawsze urządzana wielka zabawa ludowa dla strzelców na placu sportowym. Strzelnice, loterie fantowe, zawody sportowe, bufety b. tanie i cały szereg najrozmaitszych imprez z nagrodami — składa się na bardzo urozmaiconą całość. Na zakończenie zabawy urządzone są widowiska jak np. „Krakowskie Wesele” i tańce regionalne.

Mówiąc o pracy Zarządu PBK w Nowej Wilejce, trzeba jeszcze wspomnieć o organizowaniu uroczystych powitań wojska, wracającego z manewrów, o obchodach i akademiach, przedstawieniach teatralnych itp. o niezliczonych wreszcie kłopotach w celu zrealizowania wiecznej pustej kasy.

Wkładając w swoje poczynania maksimum dobrej woli i staranności — Zarząd PGK w Nowowilejce — swoją pracę pełni wio rowo, i można tylko życzyć Zarządowi dalszych, równie pięknych, owoców pracy.

Zjazd Związku Zaścianków w Grodnie

W dniu 15 bm. w Grodnie odbył się doroczny zjazd delegatów związku zaścianków polskich pow. grodzieńskiego. Na zjazd przy było około 600 delegatów i uczestników. Obrady zostały poprzedzone nabożeństwem w uzdźle przedstawicielami miejscowych władz. Po obradach odbył się wspólny żołnierski obiad w koszarach wojskowych.

Kurs szoferski

dla uczniów w Głębokiem

Przy gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem został uruchomiony kurs szoferski dla uczniów gimnazjalnych, na który uczęszcza 35 osób. Kurs ten finansowany jest przez T-wo „Oświata” w Głębokiem, które nabyło auto za 800 zł i pokrywa wydatki związane z prowadzeniem kursu. Uczniowie korzystają z kursu bezpłatnie, pokrywając jedynie wydatki na materiały pędne. Kurs trwać będzie do końca roku szkolnego i w stanie zakończenia egzaminami, po złożeniu których uczniowie nabydą prawa jazdy po jazdami mechanicznymi.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnią Przeciwgruzliczą w powiecie wileńsko-trockim

Walny Zjazd Delegatów ZOR

W dniach 25—28 maja r. b. odbędzie się we Lwowie Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P. Zjazd ten budzi bardzo żywe zainteresowanie nie tylko ze względu na charakter jubileuszowy — Związek obchodzi bowiem 15-lecie swego istnienia — lecz także ze względu na szereg imprez, które odbędą się równocześnie. Do imprez tych zaliczyć należy przede wszystkim motorowy Raid Gwiazdźdźisty do Lwowa na dzień 26 maja br. Bliższych informacji udziela Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy R. P. — Warszawa, ul. Mazowiecka 7 m. 11. Tel. 3-12-79. Godność Komandora Honorowego przyjął p. gen. bryg. Czesław Januszkiewicz — Komendant Główny Federacji.

oszczepem przypadawszy, ratowali, i psy go w nogi wtenczas pokąsali. Pusił się potem tam, gdzie królowa stała, która uciekając przed nim potknął się koń pod nią, spada i uraziła się. Co była brzemienią, i tamże porodziła bez czasu syna, który był pochwany razem w Niepołomicach. Stańczyka też błazn przewrócił też z ko niem wtenczas... Król się śmiał ze Stańczyka, rzekł mu: „Począłeś sobie nie jako rycerz, ale błazen, żeś przed niedźwiedziem uciekał”; rzekł Stańczyk: „Większy to błazen, co mając niedźwiedzia w skrzyni, puszcza go na swoją szkodę”.

„Tenże Stańczyk, gdy go raz chłopa pięta opadli i suknie z niego zdarli, aż uciekł do króla, powiedział królowi wi (a on go żałował, że go to obdarto): „Bardziej królul ciebie drą, aniż mnie, anoc wydarto Smoleńsk, a prze cie mierzysz”. Owa z błazny szkoda panom żartować, bo prawdę radzi żartem rzeką; jakoż Stańczyk był błazen osobliwy”.

Był błazen osobliwy. Czy osobliwość jego była tylko osobliwością błaznady? I oto mamy świadectwo jak że niezwykłe w owym czasie, gdy do Górniczej przestrzegał dworzaniina: „Ktoby chciał tak skonferetować lu dzie, jako guzman (błazen), z rozdzie raniem gęby, z wyszczyrzaniem języ ka nie uszedłby też za innego, jeno za guzmana a bodaj nie gorzej”. Nie by

li wotenczas błazny w wielkiem poważaniu, jako i dzisiaj. A oto imé pan Rej z Nagłowic wkłada w usta tego błazna, trefniasia, guzmana słowa, ja kich mogliśmy odeń oczekiwać do piero w wieku XIX, w wieku, gdy kult Stańczyka rozkwitnął. W poemacie p. t. „Zwierzyńcie” wprowadza Rej Rzeczpospolitą rozmawiającą z Prywatem. Rzeczpospolita skarży się że upada, bo obywatele pilnują tylko swoich prywatnych korzyści. Prywat zaś, czyli ten oskarżony obywatel, usprawiedliwia się i oświadcza:

...lepiej upominać,

Niżli, gdy źle, na słońce z mętyką się wspinac.

Na to zjawia się Stańczyk i odzywa się w te słowa:

Wierz mi i ty, przywacie, iż się próżno wspinasz,

I te piosnkie, co słyszę, śnać darmo zaczynasz

Dawno się ta nowinka o uszy otarła,

Byś ty najbardziej wołał, byś miał i trzy gardła.

Wolalciem ja też dosyć, a ledwie kamienie Nie wolają. Cóż po tem, gdy twarde

sumienie.

Słyszac to, prywat zwraca się do

gajczyzny:

Nie rozumiem, kto to jest, z postawą szaloną,

Ale widzę, iż ma rzecz własną i przestroną.

I zda mi się, że trudno płynąć puzelw wodzie,

Bo widzę, iż w nlejednej ten bywał przygodzie,

i znać, iż świadom ludzi i czasów rozumie,

Choć w szalonej postawie przed się mówić umie.

Rzeczpospolita zaś powiada:

Stańczyk ci był, lecz mogli Stanisławem go

prawię

Przezwac, przypatrując się dziwnej świeckiej

sprawie,

Bo się prawdy namówił w szalonej postawie

Gdy ci, eo im należy, mierzac o niej prawię.

Gdybyż takich Stańczyków było jeszcze wie

le,

Coby plewli obłudność, to wszeteczne ziele,

A prawdę świętą ludziom przed oczy miala,

A snadź niżli z pochlebstwa wiecejby wygrall.

Rozmowę tę kończy prywat:

Sychałciem ja gdzieś dawno tak o tym

rycerzu,

Iż ten nigdy z nieprawdą nie chciał być w

przymierzu.

Tak to Stańczyk jeszcze u współczesnych wyrasta z „osobliwego błazna” na „rycerza prawdy”. I przestaje my się dziwić Matejce, że wybrał go z plejady naszych narodowych bohaterów i wydzwignął w górę. Jakaż jest na pozór olbrzymia przepaść między błaznem królewskim Stańczykiem a kasnodzieją królewskim Skargą.

A jednak, czyż nie byli to ludzie najbliżsi sobie w owym wieku świetności Rzeczpospolitej, gdy już zaczynały się rysować w jej murach pierwsze szczyrby, dla nich obu widoczne. W. T.

Na marginesie przesilenia teatralnego w Wilnie

Jakiego nam trzeba dyrektora teatru?

W najbliższych dniach powinna zapadnąć decyzja, która, przysądzając sprawę kierownictwa nawi teatralnej na sezon przyszły, uspokoi umysły i pozwoli niemu dyrektorowi zorganizować zespół i repertuar w warunkach jeszcze normalnych (a czas już najwyższy). Ofertę nawi płynęło sporo i reflektanci — można się tego spodziewać — obiecują złote góry, jak na dawnych sejmikach staropolskich. Na „odnośnym” biurku w magistracie pięć się zapewne obiebnie na obiebnie, przysięgi uroczyście na przysięgach, jeszcze uroczyście... — Że teatr będzie polski, że wielki repertuar, że cudowny zespół, że zasługi itd.

Żeby od tych czarownych słówek nie dostać zawrotu głowy warto — sądzę — na zdrowy rozum, trzeźwo zdać sobie sprawę, czego właściwie od teatru w Wilnie chcemy, jaka jest jego rola w rzeczywistości życia i — jaka może być — w ambicjach naszego miasta.

Oto kilka spostrzeżeń z owej rzeczywistości. — Wilno jest dosyć sennie teatralnie i właściwie mało czuje na „wielki repertuar”; znacznie więcej na wirtuozerię gry, pomysłowość inscenizacji, nowaliki repertuarowe itd. Najlepsze sezony to obecny — z racji wirtuozerii występów i wirtuozerii zespołowej (przy raczej przeciętnym repertuarze), oraz w latach poprzednich — okres inscenizacji Radulskiego, no i młodej a utalentowanej Stądniny Zelwerowicza. Natomiast lada wielkich ambicji repertuarowych latanych w chwilach zmęczenia szlucydami granymi w sposób prowincjonalny — to lada typowej depresji i odzwyczajania publiczności od teatru.

A teraz parę słów o ambicjach. — Wilno było wielkim miastem i są wyrażne szanse, że część przynajmniej dawnej koniunktury do nas powróci. Przysięgamy się więc nam i teatr na wyrost. Teatr, który by nie był teatrem prowincjonalnym, teatr który by był pełną energią, oświadcznikiem szerokich horyzontów, nauczycielem nowoczesnego europejskiego stylu. Teatr, w którym by wileński student przybyły z zabitej deski miasteczka, wileński lekarz czy wileński kupiec, bawiarz czy wruszając — kształcił jednocześnie, wyrabiał w sobie mimo woli no we formy i wartości potrzebne w życiu czynnym naszej dźwigającej się powoli gminy. To są kategorie, w których, jak się zdaje, myśleć powinny czynniki miejskie decydujące, kogo wpuszczą do miasta.

Jakież ślad płyną wnioski? — Czy mamy na tym miejscu bawić się w cenzurowanego na podstawie zastaszanych wiadomości? Nie! Chodzi o sprecyzowanie kryteriów. Tylko. Mniejsza o to, kto personalnie zostanie dyrektorem, jeśli i tak nie zjadło się przecież z **wszystkimi** kandydatami beczki soli. Podkreślam to kandydatami beczki soli. Podkreślam to, że słowko, gdyż poprzestanie na tych, z którymi się ową beczką już zjadło, takich możliwości do przegapienia, nie mówiąc o tym, że gdybyśmy zawsze trzymali się tylko środków wypróbowanych łobymy tkwili dotąd w okresie kamienia łupanego. Szuka zresztą jest wrogim wszelkiej stabilizacji, wszelkiego obcinania kuponów. Do twórczości trzeba sił — jeśli nie młodych (którym może braknąć niezbędnej porcji doświadczenia), to w każdym razie — pełnych sił! To wydaje się prawdą niewątpliwą i związaną ściśle z obecną sytuacją w Wilnie.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
występy Janiny KULCZYKIEJ
KSIEŻNICZKA CZARDASZA
Ceny propagandowe

Młodziejowska - Szczerkiewiczowa
kandyduje na prowadzenie teatru w Wilnie sama

Konspiracja władz miejskich w sprawie przesunięcia wilińskiego kierownictwa teatru w nadchodzącym sezonie stwarza, iż do prasy przedostają się pogłoski nie sprawdzone, często mylne. Między in. podała niedawno, że o kierownictwo teatru zabiega p. Nuna Młodziejowska - Szczerkiewiczowa, która zgadza się na wspólne prowadzenie teatru z jednym ze znanych wilińskich aktorów. Wiadomość ta, jak się obecnie dowiadujemy, w drugiej swej części nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy. Znamienną ta bowiem artystka złożyła ofertę na prowadzenie teatru w Wilnie samodzielnie.

Kupuj NASIONA tylko w Centrali Zaopatrzenia Ogródniczych Wilno, Zawalna 28, tel. 21 48

Niechże więc nie dostanie teatru nikt z typu prowincjonalnych rutynistów, ani też nikt, kto by stodziutko zaspakał „wymogi” ludzi na emeryturze, kawiarzanych malkontentów i czcigodnych cioc z czeczokowego salonu! Niech raczej przyjdzie ktoś, kto **miasto obudzi z milej drzemki**, kto poruszy je artystycznie i organizacyjnie, ktoś kto wprowadzi trochę twórczego fermentu. Człowiek młody (choćby duchem tylko, no i energią!), uspołeczniony, nastawiony na jutro a nie na wczoraj, artysta na tyle, by umiał w imię kształcenia artystycznego publiczności wileńskiej — politykować z tą publicznością w taki sposób, że nawet dając (niezbędny!) repertuar lżejszy nie obniży gustów i nie zgrzeszy przeciwko sztuce (exemplum: — „Królowa przedmieścia” w interpretacji Schillera, „Jim i Jill” itp.). To są wymagania w imię których należałoby egzaminować trzeźwo możliwości konkurentów, nie ulegając żadnym względom ubocznym, ani też nie dając się wzięć na lep obietnic, które stały się już żargonem obiegowym.

Obiecując łatwo i mile się słucha obietnic, skoro chciałyby się tanim kosztem mieć wszystko. I polski repertuar i teatr objazdowy i wielkie „gwiazdy” na przynęty. Wiemy jednak, że łatwiej o-biecywać, niż dotrzymać w naszych warunkach. Lepiej więc nie liczyć na cudo twórcę, a szukać człowieka dzielnego, artystycznego i godnego zaufania, który z młodymi siłami własnymi i zespołu będzie tu, na naszych oczach budował teatr jakiego nam potrzeba. Że to możliwe, to pomyślmy tylko iluż to aktorów i aktorów, będących dziś ozdobą wszystkich scen polskich ze stolecznymi włącz

nie — zaczynało w Wilnie. Trzeba tylko kogoś, kto by umiał to jeszcze raz powtórzyć i wiedział, gdzie i po co to robi, po co ten teatr w Wilnie twórczo kształtuje.
JÓZEF MASŁIŃSKI.

Bez jakiegokolwiek zamiaru agitacyjnego, a jedynie dla spełnienia obowiązku dziennikarskiego chcę napisać parę słów o kandydacie należącym niewątpliwie do poważnych, i całkowiec bodaj w Wilnie nieznanym. Leopolda Pobóg - Kielanowskiemu znam głównie z wzmianek w prasie o jego pracy w Krakowie, oraz z doskonałych zazwyczaj artykułów. (Jeden z nich, referujący prace zagraniczne na temat „języka mówionego” miałem przyjemność cytować niedawno w Kolumnie Literackiej). Gdy zdecydował się starać o Wilno, warto wiedzieć, że jest to wychowanek uniwersytetu lwowskiego, doktor filozofii w zakresie literatury i historii sztuki, znawca teatru Wyspiańskiego. W latach 1930—33 był lektorem dykcji i wymowy na uniwersytecie lwowskim, rok — kierownikiem literackim teatru lwowskiego, potem odbył roczne studia teatrologiczne w Paryżu, Wiedniu i Włoszech, skąd wrócił na stanowisko kierownika literackiego i reżysera w „Teatrze Ziemi Pomorskiej”. W latach następnych pracował już w Krakowie, gdzie wystawił m. in. „Kopernika” L. H. Morstina na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, oraz na dziedzińcu wawelskim (w czasie „Dni Krakowa”). Głośno to widowisko pod gołym niebem zdobyło sobie znaczny sukces również i za granicą — w obzjędzie po miastach państw bałkańskich. Obecnie jest p. Kielanowski naczelnym reżyserem Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.
J. M.

Morszyn-Zdrój

Leczy skutecznie:
WSZYSTKIE CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO, ŻOŁĄDKA, JELIT, WĄTROBY, NEREK I PRZEMIANY MATERII.
Sezon letni: 1 maj — 31 październik.
Informacje: Zarząd Zdrojowy i wszystkie placówki „Orbisu”

Przed III Jarmarkiem Poleskim

Tegoroczny Jarmark Poleski zaprezentuje niemal wszystkie dziedziny życia go spodarczego regionu. Przewidziane są działy przemysłu i handlu, rzemiosła, rolny, hodowlany, rybacki, oświatowy, sportowo-turystyczny i łowiecki. Ten ostatni postanowiono utworzyć przy udziale Komitetu organizacyjnego, złożonego z przedstawicieli towarzystw łowieckich z terenu województw wschodnich. Wydatną pomoc ma okazać przy tym Ministerstwo Rolnictwa, które przyrzekło oddać do dyspozycji tego działu wystawowego pozostałe po wystawie berlińskiej ekspozycje. Słowem, tegoroczna poleska impreza ma być pełną ilustracją wysiłku społeczeństwa poleskiego.

Szczególne zainteresowanie pińską imprezą wykazują województwa zachodnie. W Poznaniu przed kilku dniami odbyła się akademicka T-wa Rowoju Ziemi Wschodnich, poświęcona Polesiu. Dłuższe przemówienie wygłosił Ferdynand Ossendowski. Przemawiał również bawiarz wówczas w Poznaniu dyr. Jarmarku Poleskiego p. Połoński. Audytorium zgotowało przedstawicielowi Polesia serdeczne przyjęcie, przyrzekając jak najdalej idące wykorzystanie możliwości grupowego zwiedzania imprezy.

Mniej więcej taki sam serdeczny stosunek do zagadnienia turystycznego na Polesiu okazało społeczeństwo pomorskie, które na konferencji turystyczno-gospodarczej w Toruniu powzięło uchwałę zorganizowania masowych wycieczek do Pińska w czasie Jarmarku i „Dni Polesia”.

Zespół pism kupiecko-rzemieślniczych, wychodzących w Poznaniu, podjął się bezinteresownej popularyzacji Polesia i jego gospodarczo-turystycznej imprezy.

Korzystając z doświadczenia lat ubiegłych, Dyrekcja Jarmarku powinna opracować szczegółowy plan przyjęcia większych grup wycieczkowniczych, troszcząc się szczególnie o zagadnienie apropozycji i kwatunku, albowiem niewielki stosunkowo Pińsk nie można postawić przed faktem niezorganizowanego przyjazdu dajmy na to już 1000 ludzi. Może to spodować np. nagły wzrost cen na artykuły żywnościowe. Znaczniejsze też zespoły wycieczkowe powinny zawniasz uprzedzić biuro Jarmarku o dniu swego przybycia. Identyfikacja rzecz ma się z kwatunkiem.

Wracając do kwestii żywienia należy spodziewać się, że w b. roku dyrekcja Jarmarku należącej oceni sprawę restauracji

na terenie wystawy. Restauracja ta powinna być najlepszą w mieście, prowa-dzona przez doświadczonego fachowca, solidnie i niedrogo.

Pomysł „Gospody Poleskiej” był chybiony już choćby dlatego, że daremnie szukałby turysta we wsiach i miasteczkach Polesia podobnej instytucji. Polesie nie posiada „gospody”. Karczma żydowska do kładnie oddawała by folklor regionu.

Nie powinny też wchodzić w grę sentymenty dla tej lub innej organizacji, które chciałyby podreperować swe finanse, dzierżawiąc restaurację kosztem żołądzków gości.

Połączenie celów handlowo-przemysłowych z turystyczno-propagandowymi nakłada na dyrekcję Jarmarku obowiązek urozmaicenia imprezy. To też program „Dni Polesia” przewiduje na szeroką skalę zakrojone popisy sportowe, sportowo-wodne, atrakcje turystyczne i regionalne, do których można m. in. zaliczyć targi na łodziach z udziałem tysięcy mas ludności poleskiej.

Trzeba mieć nadzieję, że tegoroczna impreza przysłuży się sprawie zbliżenia centralnych i zachodnich obszarów Rzeczypospolitej z jej wschodnią połacią.

Młodzież grodzieńska wojsku

W dniu 15 bm. w Grodnie odbyła się piękna uroczystość przekazania wojsku ciężkiego karabinu maszynowego „ufundowanego ze składek młodzieży szkół grodzieńskich. Na stadionie sportowym została odprawiona uroczysta Msza św. polowa z udziałem tysięcy rzesz młodzieży z pocztami sztandarowymi, przedstawicielami wojska z gen. Olszyna Wileczyńskim, d-cą OK na czele, władz rządowych i samorządowych, personelu nau czycielskiego oraz delegata Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

Płomiennym kazanie do młodzieży wygłosił ks. kan. dyr. Wiktor Potrzebski. Z ramienia wojska karabin przejął dowódca pułku strzelców im. Króla Stefana Batoro.

Na zakończenie uroczystości karabin maszynowy z obsługą wojskową przedfellował przed szpalarami młodzieży szkolnej, która wznosiła żywołowe okrzyki „Niech żyje dzielna armia polska”.

KRONIKA

MAJ
17
Wtorek

Dziś: Paschalisa W.
Jutro: Feliks Kapuc.

Wschód słońca — g. 3 m. 13
Zachód słońca — g. 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 16. V. 1938 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 28
Temperatura najniższa + 9
Opady: —
Wiatr: zachodni
Tendencja barometryczna: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

NOWOGRODZKA

— **Masowa wycieczka LMK z Nowogrodzkiej n.d. morze.** Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogrodzkiej przystąpił do zorganizowania masowej wycieczki do Gdyni. Wycieczka odbędzie się specjalnym pociągiem popularnym i obejmie całe województwo nowogrodzkie. Przy udziale 500 osób znika kolejowa wyniesie 75% taryfy normalnej.

Wycieczka ma na celu wywiezienie nad polskie morze mieszkańców wsi Ziemi Nowogrodzkiej. Obecna bowiem ciężka sytuacja gospodarcza wsi nie pozwala szerokim warstwom właścicielstwa kresowego na pojedyncze wycieczki.

Wycieczka odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia 1938 r. Dokładny termin zostanie podany do powszechnej wiadomości w okresie późniejszym.

Wycieczka trwać będzie dni 5, obejmując podróż, dwudniowe dokładne zwiedzanie portu handlowego i wojennego, miasta Gdyni i całodzienną wycieczkę statkiem na Hel. Program dokładny zostanie opracowany po ustaleniu wszystkich technicznych szczegółów tej imprezy.

Należy również przewidywać, że w ramy wycieczki wejdzie zwiedzanie wzorowo urządzonego gospodarstwa wiejskiego na Pomorzu.

Koszty wycieczki wynoszą około złotych trzydziestu (30 zł). W cenie tej objęte zostały następujące świadczenia:

- a) przejazd koleją w obie strony (od i do stacji zbiorczej),
- b) noclegi w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni,
- c) całodzienna wycieczka statkiem na pełne morze i na półwysp Hel,
- d) zwiedzanie motorówkami urzędzeń portowych od strony morza,
- e) zwiedzanie Gdyni,
- f) opieka lekarska w czasie trwania wycieczki,
- g) fachowe przewodnictwo w czasie zwiedzania portu i miasta,
- h) utrzymanie w Gdyni (utrzymanie w czasie podróży opłacają uczestnicy z własnej kieszeni).

Ze względu na konieczność zakontraktowania już w najbliższym czasie statków, kwater, jak również pociągów, podajemy następujące terminy przekazywania należności za wycieczkę:

- Wpłata I raty w wysokości 10 zł do dnia 30 maja 1938 r.
- Wpłata II raty w wysokości 10 zł do dnia 15 czerwca 1938 r.
- Wpłata III raty w wysokości 10 zł do dnia 15 lipca 1938 r.

Wpłaty należy przekazywać przy pomocy blankietów PKO na Nr 700667 z wyrażnym zaznaczeniem na odwrocie „Wycieczka do Gdyni” i z podaniem nazwisk i ilości uczestników. Blankiety PKO można otrzymać w Obwodach, Oddziałach i Kołach Ligi Morskiej i Kolonialnej, które znajdują się w każdym mieście powiatowym, w miasteczku i gminie, jak również w Zarządach Gminnych i Posterunkach Policji Państwowej.

Stacje, z których wyruszą poszczególne „części” oraz slacja, w której zostaną one połączone w jeden pociąg, zostaną ustalone później. Prawdopodobnie trasa pociągu pójdzie od Stołpców przez Horodziej, Baranowice, Nowojelnię i Lidę. Koszty dojazdów od miejsc zamieszkania do pociągu popularnego będą uczestnicy pokrywali we własnym zakresie, korzystając ze zniżki 50%.

Wszelkich informacji udziela Biuro Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej — Nowogrodzka, ul. Kościelna 83 l p. Tel. 69.

NIEŚWIESKA

— **Biskup Piński przyjedzie do Zaostrowiezza.** W miasteczku Zaostrowiezza w pow. nieświeskim powstał komitet przyjęcia J. E. ks. Biskupa Pińskiego, który przybędzie tam w dniu 24 bm. aby obejrzeć budującą się kosztem dobrowolnych ofiar miejscowej ludności nową świątynię.

— **Do powiatowego szkolnego komitetu zbiórki ofiar** od działy szkolnej na samolot dla armii — nadeszła szkoła po

wszechna z pogranicznej gminy Łań list następującej treści: „My wszystkie dzieci szkoły powszechnej w Łani, chcąc uczcić dzień 12 maja br. jako trzecią pamiętną dla Polaków rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego przesyłamy dzisiaj 54 zł (pięćdziesiąt cztery zł) jako groszowe składki i zarobione z naszej imprezy pieniądze — na budowę samolotu dla naszej kochanej Armii. Zapewniamy nasze koleżanki i naszych kolegów ze szkoły powszechnej w Pogorzalcach, którzy pierwsi rozpoczęli zbiórki w pow. nieświeskim, że będziemy się nadal starać o zbieranie ofiar, byśmy mogli własnymi siłami kupić na przyszły rok samolot poświęcony dla naszej kochanej armii skrzydlatej”.

Należy zaznaczyć, że akcja ta rozpoczęta została przez wszystkie szkoły w powiecie przed niespełna dwoma miesiącami i już zebrano około 1000 zł.

— **13 tys. zł. na łaźnię.** Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski podczas pobytu onegdaj w Nieświeżu przyrzekł przyznać 13 tysięcy złotych na budującą się żelbetonową łaźnię miejską w Nieświeżu.

ZIŚNIEŃSKA

— **W związku z przypadającą 75 rocznicą bohaterskiej śmierci s. p. Henryka Dmochowskiego,** dowódcy grupy powstańczej, poległego w potyczce stolecznej w dniu 11 maja 1863 roku w majątku Porzecze, gm. dokszyckiej, z wojskiem rosyjskim — społeczeństwo gminy dokszyckiej, wspólnie z miejscowym oddziałem KOP-u w dniu 11 bm. uczciło pamięć bohatera przez złożenie wieńców na jego grobie. Jak się dowiadujemy władze wojskowe KOP-u czynią starania o ufundowanie pomnika, który ma stanąć na mogile bojownika o niepodległość ojczyzny.

— **Komisja społeczno - oświatowa przy Ochotniczej Straży Pożarnej** w Głębokiem ma na celu podniesienia stanu ogólnego wykształcenia młodzieży piśi, przeważnie jednak członków straży pożarnej, uruchomiła w Głębokiem kurs dokształcający w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Kurs trwał od 15 listopada r. ub. do 5 maja rb. Na kurs uczęszczało 25 osób w wieku od lat 16 do 23. Nauka odbywała się 3 razy tygodniowo w godzinach wieczorowych. Wszystkie przedmioty nauczania były wykładane na kursie przez miejscowe nauczycielstwo, ogólne zaś kierownictwo kursu spoczywało w ręku Wincentego Arenta, nauczyciela szkoły powszechnej i naczelnika straży. Obecnie kurs zakończony został egzaminami, które złożyło 19 osób z zakresu 7 klas i 3 osoby z zakresu 5 klas szkoły powszechnej. W dniu 14 bm. w świetlicy straży pożarnej nastąpiło uroczyste zakończenie kursu i wręczenie słuchaczom świadectw szkolnych.

— **Starosta Powiatowy w Głębokiem** w trybie administracyjno-karnym ukarał Irenę Buczyńską za dokonanie nieprawego wyrębu lasu na karę 2000 zł grzywny i konfiskatę nieprawnie ściętego drzewa.

WOŁKOWYSKA

— **NIEFORTUNNY SKOK DO POCIĄGU MŁODEJ PANNY.** Na przystanku kolejowym Rudawka, na szlaku kolejowym Białystok—Baranowice, podczas wskakiwania do będącego w ruchu pociągu osobowego dostała się pod koła pociągu i doznała obcięcia nogi poniżej kolana Jadwiga Tomalakówna l. 17, zam. w Białymstoku, ul. Mazowiecka 16.

— **AUTO NAJECHAŁO NA FURMANKĘ** Onegdaj na szosie Białystok—Wołkowysk w odległości 5 km od Wołkowyska, prywatne auto, prowadzone przez inż. Józefa Sereżyńskiego, z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, wskutek spłoszenia się konia, najechało na furmankę, powożoną przez Józefa Sidorowicza, l. 26, mieszkańca wsi Szućki, gm. Mścibów, wóz przewrócił się, zaś woźnica Sidor doznał rozbicia głowy i ogólnego potłuczenia. Auto również zostało częściowo uszkodzone.

POLESKA

— **Wies poleska a LOPP.** Niedawno podaliśmy wykaz 10 wsi, które złożyły jednorazową składkę 150 zł. do kasy Pińskiego Obwodu LOPP. Obecnie uzupełniamy ten wykaz nową liczbą, obejmującą 7 gromad wiejskich gminy łomszyńskiej pow. pińskiego.

Są to wsie: Kowmiatyn, Zaborowce, Mokra Dąbowa, Chworosna, Nowy Dwór, Walszczyce i Stoszany.

— **Ofiary na nagrody dla młodych konstruktorów.** Do tej pory następujące firmy złożyły ofiary jako nagrody dla uczestników mających się odbyć w Pińsku obwodowych zawodów modeli latających: Państw. Bank Rolny — 20 zł, Fabryka zapalek — zegarek na rękę, Gimnazjum, Czeczuk — alabastrową podstawę na biurko, Halper — portmonejkę i kompas.

Tabela loterii

8 dzień ciągnięcia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

II II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 43413
 50.000 zł.: 111864
 10.000 zł.: 96505 98531
 5.000 zł.: 11150 62344 98229
 110373 111412 139724
 2.000 zł.: 22959 60840 91892
 103014 104814 106807 138296
 148294 147010
 1.000 zł.: 2560 21571 21694
 25970 26931 33591 45583 45549
 45514 60594 67913 68668 70047
 71303 72248 73608 71503 78785
 87751 98889 102028 102272
 113217 117672 119083 122730
 124067 118421 130584 135504
 138063 143219 145370 150473
 158322

Wygrane po 250 zł.

112 366 422 633 42 87 780 897 966
 76 1011 17 118 258 315 88 640 736
 838 85 2032 151 266 99 419 553 636
 710 30 56 832 913 25 3192 274 75 79
 318 417 75 586 645 83 96 815 4202 81
 330 500 44 746 858 943 95 5266 372
 556 84 611 891 948 6070 100 11 65
 213 337 467 601 781 999 7005 12 32
 275 279 376 428 69 582 94 631 37 75
 806 31 52 936 79 8104 48 471 682 794
 829 55 936 61 9167 363 74 95 416 523
 736 52 887 941 10001 284 396 404 38
 88 748 59 826 30 946 11112 91 240 82
 614 12007 88 195 265 72 371 91 434
 41 576 13066 206 44 323 440 613 704
 97 896 14129 231 95 418 56 40 669 91
 872 911 42 15137 86 317 407 11 16 50
 92 572 759 886 905 70 16289 359 423
 609 11 16 51 75 931 17118 284 349
 537 728 839 89 96 932 56 18028 30 57
 281 331 424 675 899 984 86 91 19046
 233 396 494 551 690 95 842 89 991
 20090 149 206 388 513 3 48 83 627 54
 68 768 91 817 929 21016 111 24 319
 24 83 438 631 60 771 998 22261 524
 67 74 641 902 23040 81 229 35 63
 381 416 32 91 55 525 39 80 719 809
 24022 92 170 314 413 52 680 727 800
 62 76 83 25179 240 41 317 666 750 91
 26105 387 406 17 70 518 777 93 845
 51 88 27036 34 100 52 388 483 509 11
 14 671 76 802 933 43 28018 70 137
 61 327 476 585 822 48 990 29173 526
 68 76 87 613 52 61 959 80 30028 30
 150 98 246 368 90 767 818 77 31000
 219 301 96 525 754 68 98 884 68 32153
 257 67 472 548

33073 86 92 128 235 61 80 310
 99 478 683 849 929 34041 174 80
 458 565 725 812 825 108 263 496 78
 749 60 49 814 36219 31 46 310 27
 41 50 426 784 858 89 934 37025
 42 324 98 465 647 83 727 42 88
 929 38 54 94 38192 296 408 45 540
 934 39409 617 65 75 40053 63 255
 620 27 52 722 863 58 947 41017
 192 216 47 331 622 625 741 76 77
 866 96 998 42055 75 102 377 883
 43005 8 24 44 133 93 299 344 433
 584 86 93 646 770 212 25 44060
 519 636 88 728 69 806 705 45074
 153 427 583 731 842 998 46210 304
 51 486 759 47086 256 92 339 496
 517 12 700 804 90 48576 899 912
 61 62 59020 73 96 598 517 886 905
 85.

50157 82 203 44 301 30 435 44

589 674 819 45 928 127001 85 98 179
 333 466 79 649 707 76 900 66 128155
 328 528 610 88 806 960
 129129 86 215 48 522 37 650 743
 87 130895 401 93 635 722 7 873
 919 39 89 131060 369 401 518 726
 45 806 7 14 38 959 132095 107 11
 26 325 65 491 503 644 754 86 99
 133123 42 252 72 342 50 61 742
 876 134012 223 328 464 677 704 90
 925 30 135003 161 80 245 302 63
 84 466 726 63 810 136088 304 9 93
 511 97 776 917 137063 91 7 384
 404 615 719 822 943 138129 64 401
 31 583 816 54 946 139037 165 390
 424 37 558 616 723 98 859 909 11
 140004 277 413 557 74 652
 141018 270 530 604 23 708 831 50
 952 71 94 142110 27 43 76 207 76
 7 338 451 78 544 6 601 59 96 727
 62 6 79 827 81 7 59 931 143043 59
 92 288 644 7 804 27 67 950 4
 144195 299 355 8 414 548 689 712
 93 812 74 939 145002 67 152 228
 487 506 66 789 146541 654 788
 817 971 147027 48 67 70 101 65
 203 90 851 82 935 148149 72 233
 511 28 47 60 449 84 689 813 50 905
 38 51 73 149126 229 67 324 96 456
 593 652 61 796 823

150134 7 347 8 417 560 683 782
 881 151038 168 83 95 355 74 529
 97 639 924 152007 53 224 33 63
 743 871 940 153044 74 107 98 206
 314 503 8 82 653 716 23 813 968
 154017 175 73 205 452 91 559 650
 6 815 44 155114 415 94 590 78 712
 879 925 34 156423 97 542 713 31
 61 78 878 96 913 30 41 157070 174
 602 45 887 940 158106 64344 456
 511 681 737 944 69 159527 71 630

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr.: 144246;
 15 tysięcy zł. na Nr.: 5447;
 10 tysięcy zł. na Nr.: 18915 75518
 117866 137001;
 5 tys. na Nr. Nr.: 66932 108625
 112033;
 2 tysiące zł. na Nr. Nr.: 4021 14039
 22081 24567 30333 30726 31501 39789
 40026 53481 53987 61891 68233 68707
 71245 72329 86286 110741 121835
 125387 131052 138324 159686;

Po 1 tysiąc złotych na Nr. Nr.:
 3634 5738 7518 8423 8985 9589 20756
 21379 24280 25710 30319 31736 32363
 4884 47229 50794 51048 53655 58931
 68322 71347 83025 85208 88118 95172
 96710 102397 108003 131552 150358
 152000 158431

Wygrane po 250 zł.

180 279 357 72 916 1120 69 402
 503 39 642 2279 804 87 473 529 657
 69 811 3140 203429 53 662 825 4205
 7 26 683 700 853 5269 386 462 510
 676 809 10 6057 356 638 70 842 71
 7230 442 501 30 624 795 8034 226
 318 819 61 9040 164 237 78 365 534
 704 10024 61 144 252 509 13 99 607
 859 1111030 170 460 718 120222 165
 228 66 546 623 762 887 13150 252
 540 681 987 14108 41 249 94 16724
 823 985 17057 85 724 18140 302 454
 527 997 19014 386 446 72 78 515 59
 68 604 57 733 56 69 892

20501 614 978 21441 963 22291 440
 560 612 708 815 23216 718 866 77
 24157 586 669 701 34 917 25129 254
 434 45 562 737 26097 686 915 27031
 159 438 561 724 28058 297 726 70
 29012 152 625 77 719 30070 79 241
 665 798 911 73 31019 196 399 839
 32122 34 68 70 485 915 33461 645 75
 92 34654 796 847 35194 321 53 497

36036 154 352 561 37023 38368 651
 752 910 162 39023 217 715 60 881 913
 61
 40084 228 457 609 28 41328 81 847
 42177 804 43101 213 809 27 64 44378
 654 889 45087 858 952 91 46429 557
 716 35 986 47049 159 60 258 510
 48043 178 256 349 582 49120 331 495
 884 50086 239 428 48 518 84 694 791
 51012 190 449 710 830 52102 698 855
 53455 583 614 712 39 859 54048 544
 928 35 55379 594 672 97 778 56403
 896 57452 551 796 830 39 58193 94
 247 413 34 992 59528 890 768
 60327 417 43 609 823 914 61183
 328 77 575 908 62143 361 469 531 603
 922 63050 85 260 545 80 871 957
 64270 715 55 917 65044 247 326 916
 66058 426 771 67036 39 42 69 239 541
 98 672 931 68298 493 659 997 69190
 270 430 70179 743 68 83 97 833 937
 71215 363 751 813 29 79 72287 89
 583 68 176082 828 73064 79 143 63
 67 313 544 632 55 852 67 74282 574
 762 71 75159 241 409 65 930 76082
 316 512 633 73 744 77207 431 640
 880 967 78111 780 84 817 21 71 79125
 304 410 585

80047 171 89 261 320 70 528 602
 856 96 81586 82326 401 573 747 50
 83694 788 58 84210 85311 34 577 978
 86239 735 801 87132 292 362 530 623
 67 709 97 88222 323 603 89706 9 869
 985 90209 680 813 91356 471 642 746
 800 92030 870 624 93322 39 497 99
 577 94012 529 674 715 901 95111 292
 545 96097 400 516 683 725 52 97289
 312 53 470 98401 48 691 796 99010
 441 667 94 763 807
 100257 537 918 24 57 101025 56 70
 89 106 246 438 677 735 102259
 103188 200 587 652 967 85 104298
 514 699 774 105156 71 106289 679
 751 64 901 107288 680 715 87 867
 108448 840 915 75 109194 208 390
 518 76 658 971 110313 232 11091
 162 454 898 112102 90 223 97 783
 113156 654 845 114000 32 40 111 520
 944 115000 14 569 856 80 116491 678
 703 117122 31 41 118257 322 478 571
 96 770 119029 126 40 509

120175 82 374 403 936 9 121172
 238 459 531 810 122103 360 647 98
 123041 283 124032 14 8442 125030
 896 733 851 87 126292 346 483 615
 562 924 127275 480 575 743 836 73
 84 128182 267 471 598 645 129590
 130189 527 770 131341 411 54 541
 688 132948 133032 119 414 510 800
 57 134057 266 93 403 557 605 51 82
 135041 178 353 471 8 886 994
 136361 543 648 89 790 968 137603
 986 138067 301 13 806 27 921
 139535 57 663
 140436 742 959 141546 822 142309
 143071 245 644 784 998 144016 162
 693 910 145329 60 550 919 72 146036
 79 115 95 226 406 661 713 915 63
 147265 338 518 840 97 148114 35
 136 49007 311 429 957 75 150063
 136 374 493 505 718 944 151014 247
 353 432 549 700 152280 325 567 657
 964 153100 263 81 333 530 939
 154177 350 466 621 716 28 839 47
 155697 156832 157001 134 65 72
 221 358 560 639 891 138351 625 63
 975 159255 50 92

IV ciągnięcie

Wygrane po 250 zł.

16288 303 511 749 923 1090 124 311
 515 797 996 2243 542 888 929 58 3008
 78 521 764 81262 933 60615 60 176
 470 699 5054 91 179 410 11 856 990
 6064 246 57 62 441 539 745 87 88
 903 7121 258 345 56 605 27 714 65
 74 856 84 9085 104 282 405 755 936
 10538 617 41 11131 387 488 581 710
 32 12020 387 1488 587 603 710 32
 12381 530 764 824 937 14265 499 548
 788 848 15100 356 499 594 684 706
 34 846 16112 383 671 736 43 17067
 387 50 428 44 74 745 18436 47 627

Makabryczny połów

Wczoraj rano przy ul. Kaniowickiej wydobyto z wody zwłoki mężczyzny, będące w stanie rozkładu. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba, gdzie do konana zostanie sekcja.

Tożsamości topielca na razie nie stwierdzono. (c).

Przyczyna śmierci Żygasołny wyjaśniona

Donosiliśmy w „Kurjerze” o nagłym zgonie 17-letniej wychowanki Bursy Litewskiej w Wilnie Marii Żygasołny, którą znaleziono rano nieżywą w łóżku.

Onegdaj odbył się jej pogrzeb. (c).

Autobus najechał na dorożkę

Nieszczęśliwe wypadki na skutek nieostrożnej jazdy nie ustają. Wczoraj przy zbiegu ulic Królewskiej i św. Anny autobus komunikacji miejskiej, najechał z tyłu na dorożkę konną Nr 141. Właściciel dorożki Józef Maciejewski, zam. w Wołkumpolu, został lekko poraniony. (c).

wypadki

Z przedpokoju mieszkania Samuela Maszewicza (Straszna 10) skradziono pałło damskie z koźniercem karakulowym, wartości 370 zł.

Do garbarni Kłębocznego przy ul. Staroszlachturnej prze dostali się złodzieje i skradli rozmaite rzeczy, wartości 150 złotych.

Przy zbiegu ul. Witoldowej i Starej rozgorzała bójka, w czasie której został dotkliwie pobity Stanisław Kozłowski (Sofianiska 38). Sprawców napaści: Adolfa, Juliana i Władysława Plefkiewiczów (Dzielną 10) oraz Wincentego Karpowicza (Witoldowa 24) przyirzmano. (c).



**PRACOWNIA
OBUWIA
M. DRZEWIŃSKI**
ul. Wileńska 35
(wejście od Pl. Orzeszkowej)
Przyjmujemy obustalunki i reperacje



TYLKO TUJA
USUWA
NAPRAWDĘ
PIĘGI

TYLKO KALINA
ZAPOBIEGA
ICH PONOW-
NEMU WYSTĘPOWANIU

Za skuteczność wyrobów bez zniechęce „MSKORRA” nie odpowiadamy.

LEON MOENKE

TUNDRA

Postanowiłem iść „va banque”. Przeprowadzić się przez rzekę przy pomocy ludzi, nie bacząc na to, kto siedzi po tamtej stronie w tajemniczych namiotach. Doprowadziwszy siebie do względnego porządku, udaliśmy się na brzeg przeciwległej wsi.

— Zenku, zaklinam cię! Nie gub wszystkiego tak blisko mety. Pożałuj wysiłków naszych i wszystkiego, cośmy przecierpieli! Będzie to samo, co pod Biełoostrówem. Zaklinam, nie rójb tego! — mówiła żona, idąc w ślad za mną.

Milczałem.

We wsi przez dłuższy czas nie zwracano na nas uwagi. Około kwadransa staliśmy na brzegu, wołając o łódź. Kobiety i mężczyźni zajęci byli swoją robotą, nie reagując na nasze wołanie: „Łódkę! przewoź!”

Ta obojętność i niepokoiła mnie i jednocześnie dawała otuchy. Niepokoiło, by na okrzyki nie zwrócił uwagi ktoś niepożądany, z drugiej zaś strony dawała otuchy, ponieważ świadczyło o braku zainteresowania nami, co mogło wyjść tylko nam na korzyść.

Wreszcie podszedł do przystani jakiś mężczyzna. Znów wrzasnąłem nie wiem już po raz który:

— Łódkę!

— Zaczekasz! — odpowiedział tonem człowieka, który nie zwykł rozkazywać, i wolno, nie śpiesząc wziął wiosła i zaczął odwiązywać łódź.

Wiosłując, przez cały czas był zwrócony twarzą

Doświadczona Gospodyni mówi:
 Używam tylko **MAGGI** ego kostek bulionowych bo niema nic lepszego.

w naszą stronę, obserwując nas z ciekawością. Po pozdrowieniach i usadowieniu się w łodzi nastąpiła indagacja:

— Z daleka?
 — Tak, zdaleka — brzmiała odpowiedź.
 — Z Ury?
 — Tak, z Ury.
 — Idziecie pieszo?
 — Tak, pieszo.
 — A coście za jedni?
 — Badacze - geolodzy. Szukamy żelaza.
 — To dobrze — zauważył udobruchany brodaty nasz intelokutor. — Będziemy mieli kosy przynajmniej. Bo zupełnie się zniszczyły i nie ma skąd dostać.

A po chwili milczenia dodał:
 — Wprost choć rękami trawę rwij.

Smutna rzeczywistość sowiecka po prostu tryskała z jego uwag.

Kolejno i ja zacząłem go wypytywać.
 — A wy kim jesteście? — spytałem najsamprzód.
 — Pastuch... Pasę jelenie w tundrze.
 — A co to za namioty stoją tam u was na górze?
 — A ot mieszkają u nas tacy sami, jak wy, badacze - geolodowie... Złota szukają.

Odetchnąłem. A więc to nie GPU. Lecz niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Zmodyfikowało się tylko. Spotkanie z geologami, wobec posiadanej przez nas wiedzy geologicznej, groziło wyspą.

— Ładna sprawa — pomyślałem. — Przybyliśmy szukać żelaza tam, gdzie specjaliści szukają złota.

Lecz poznać dręczącego nas niepokoju nikt by nie potrafił. Zachowywaliśmy nadal spokojną pewność siebie.

Ta krótka wymiana zdań wyświetliła mi wszystko na raz. Kontynuowanie rozmowy nie miało żadnego celu. Ba, nawet było niebezpiecznym. Lecz milczenie przedstawiało tę niedogodność, iż mogło spowodować nowe pytania ze strony przewoźnika. Należało tego uniknąć, biorąc inicjatywę w swoje ręce. Przysła mi z pomocą żona, gaworząc z nim w stylu krzywym o różnych głupstwach, związanych z jeleniami i tundrą. Od czasu do czasu tylko jakimś zręcznym słowem podsycałem rozmowę. Podczas takiej ożywionej rozmowy przybliżyliśmy do brzegu.

Spytałem naszego przewoźnika, ile się mu należy za przewóz. Wobec niezdeterminowanej odpowiedzi dałem mu rubla. Ten rubel ostatecznie nastroił go na naszą korzyść. Jego dziękczynno - usługowy uśmiech mówił mi o gotowości do dalszych usług. Wyczuwało się od razu, że zarobki tu są rzadkie i pieniądze, nawet sowieckie, posiadają dużą wartość.

Powitalnym rykiem spotkały nas na brzegu krowy.

Jeszcze wczoraj, patrząc na skoszone siano i słysząc porykwanie krow, żona rozpląwała się w marzeniach o szklance mleka. Nawet na tamtym brzegu czuła lub raczej zdawało się jej, że czuje jego zapach. Teraz zaś krowy były tak blisko. Błagalnym i pełnym pożądania spojrzeniem patrzyła to na krowy, to na mnie

Dom Rolniczy

Prezydium Zarządu miasta na ostatnim posiedzeniu zastanawiało się nad wysunięciem przez sferę rolniczą m. Wilna projektem stworzenia w Wilnie „Domu Rolniczego”, który by mieścił wszystkie instytucje i organizacje rolnicze na terenie Wilna. Myśl tę popiera również Wileńska Izba Rolnicza. Zainteresowane czynniki zwróciły się nawet do Magistratu z propozycją nabycia jednej z nieruchomości na cel urządzenia „Domu Rolniczego”.

Zarówno prezydent miasta, jak i Magistrat stanęli na stanowisku, że instytucje publiczne winny budować własne gmachy, co przyczyni się do rozbudowy Wilna i nada miastu bardziej europejski charakter.

Kierownictwo Plantacji Miejskich opiekować się będzie cmentarzem wojskowym i Mauzoleum na Rossie

Ostatnio, jak donosiliśmy, nastąpił akt przekazania przez władze wojskowe na wiecystą opiekę miastu mauzoleum z Sercem Fierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wraz z przyległymi zabudowaniami i cmentarzem wojskowym na Rossie. W związku z powyższym Zarząd Miejski zastanawiał się obecnie nad tym, jakiemu wydziałowi powierzyć opiekę nad tymi terenami. Zdecydowano, opiekę nad mauzoleum i cmentarzem wojskowym przydzielić do kompetencji kierownictwa plantacji miejskich, które odąd będzie miało nieustanny dozór nad utrzymaniem tam porządku.

Pielgrzymka akademicka na Jasną Górę

Akademicki Komitet Ślubowań organizuje dnia 21 bm. Pielgrzymkę do Częstochowy dla Akademików, Maturzystów i Społeczeństwa.

Koszt pielgrzymki wynosi 15 zł. Zgłoszenia akademików i maturzystów przyjmuje się w lokalu Sod. Marijańskiej Akademików (Wielka 64) codziennie od 17—20, społeczeństwa w „Orbisie”, Mickiewicza 16, Wileńska 49.

Wyjazd pielgrzymki nastąpi 21 bm. w godz. popołudniowych, powrót 23 rano. Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich wzywa akademików do natychmiastowego zwrotu pożyczek zaciągniętych na pierwszą i drugą pielgrzymkę. Wpłaty należy uskuteczyć w lokalu Sod. Marijańskiej Akad. (Wielka 64) codziennie w godz. 17—20.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we wtorek dnia 17 maja na przedstawieniu wieczornym o godz. 8.15 — ukaże się po raz 33, ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem, świetna komedia współczesna Bus Feketego p. t. „Jan”.

Ceny miejsc propagandowe.

— Premiera! W końcu b. tygodnia, t. j. w sobotę dnia 21 maja — w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się premiera wcdewilu ze śpiewami i tańcami K. Krulowskiego p. t. „Królowa przedmieścia” — inscenizacji Leona Schillera.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Janiny Kulczyckiej.

Wzniesienie operetki „Księżniczka czaraszka”.

— Dziś po cenach propagandowych, wznowienie perły repertuaru współczesnego operetki Calmana „Księżniczka czaraszka”.

Wykonawcy wileńscy tej operetki mają w całej Polsce ustaloną reputację. Utalentowana nasz gość Janina Kulczycka zalicza rolę Sylwy do swych najlepszych partyj.

— Op. „Orlow” z J. Kulczycką. Jutro najbardziej atrakcyjna operetka „Orlow”

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przepowiednia pogody w m. PIM'a na 17. bm. W ciągu najbliższych kilku dni należy u nas spodziewać się większych zmian w pogodzie. Pogoda w dalszym ciągu słoneczna. Upalnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańska (Wileńska 8); B. I. I. Frumkinów (Niemiecka 23); A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej ma odbyć się w dniu 25 bm. Czołowym punktem porządku dziennego będzie dodatkowy budżet inwestycyjny miasta.

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora w teatrach miejskich w związku z rezygnacją p. Szpakiewicza na posiedzeniu tym rozważana jeszcze nie będzie. Sprawa ta zadecyduje się na posiedzeniu następnym.

WOJSKOWA

— Kto może ubiegać się o przesunięcie lub odroczenie terminu ćwiczeń wojskowych? Marodajne władze wyjaśniły, że rezerwiści, którzy otrzymali kartę powołania, a którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać odroczenie lub przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wyznaczonym w karcie powołania, odpowiednio umotywowaną i uduku mentowaną prośbę do właściwej PKU. Podania wniesione po tym terminie będą załatwiane odmownie. Późniejsze wniesienie podania może nastąpić w wypadku, gdy powody uzasadniające konieczność odroczenia lub przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń powstały po wyżej określonym terminie, lub gdy karta powołania została doręczona za późno.

Na odmowę ze strony PKU może być wniesione odwołanie do DOK w terminie 7 dni

— Kto staje do poboru? Dziś, 17 maja, w 8 dniu poboru roczn. 1917 przed Komisją Poborową, która urządza od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25, winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w wymienionym roku, których nazwiska rozpoczynają się na literę K zamieszkałi w obrębie VI komisariatu P. P., oraz z nazwiska mi na litery: L i P bez względu na miejsce zamieszkania.

Jutro, 18 maja, obowiązek stawiennictwa rozciąga się na poborowych z nazwiska mi rozpoczynających się na literę M.

Poborowi winni mieć przy sobie wszystkie posiadane dokumenty.

Z KOLEI

— Pociąg na mecz do Warszawy. Delegata Popieraną Turystyki w Wilnie przy poparciu Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowej organizuje pociąg popularny do Warszawy na mecz piłki nożnej Polska — Irlandia. Pociąg wyrusza dnia 21 maja godz. 19.50

Wycieczka Polonii Zagranicznej w Łyntupach

14 bm. przyjechała do Łyntup wycieczka młodzieży „Polonii zagranicznej” w ilości 45 osób. Powitanie wycieczki odbyło się w Łyntupach na Zjeździe Sąsiedzkiego Zw. Młodej Wsi gminy Łyntupskiej przez prezesa J. Kojrę i wójta Łyntup. Z ramienia władz administracyjnych przybyli starosta Dworak i Inspektor szkolny Żyźniowski.

Rodacy z dalekich stron przysłuchiwali się z zainteresowaniem obradom zjazdu, a szczególnie sprawozdaniom Kół Młodzieży Wilejskiej, a na zakończenie popisom artystycznym. Następnie uczestnicy wycieczki byli

z wielką gościnnością podejmowani przez Kóło Młodzieży Wiejskiej w Ruducie przy współudziale mieszkańców całej wsi i dwa tygodniowej z kierownikiem szkoły. Po wspólnym obiedzie goście zwiedzili wystawę kursu kroju i szycia, następnie gospodarstwa wiejskiego i na zakończenie brali udział w wieczornym tanecznej, przepięknej popisami artystycznymi.

Pobyty wycieczki, jak i pożegnanie odbyły się w nastroju bardzo szczerym, pełnym i pełnym obustronnej sympatii.

przyjazd do Warszawy dn. 22 około godz. 5.30, odjazd z Warszawy dn. 23 maja w godzinach wieczornych, przyjazd do Wilna dn. 24 około godz. 7 rano. Cena zł. 17, zapisy przyjmują placówki „Orbis”.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 342 Środa Literacka, P. Maria Kunciewiczowa, znakomita pisarka, autorka „Państwa Kowalskich” mówił będzie o powieści psychologicznej oraz odczyta fragmenty własnych niedrukowanych utworów. Pocz. 20.15.

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, przypomina swym członkom, iż we wtorek dnia 17 bm., o godz. 18 w lokalu ZOR ul. Orzeszkowej 11-a, odbędzie się dalszy ciąg odczytu dr Charkiewicza Waleriana. Temat „Samobrona Grodzieńska”. Wstęp wolny, goście mile widziani.

RÓŻNE

— Dla uczczenia dnia imienin ks. kanonika J. Kretowicza — proboszcza parafii po-Bernardyńskiej w Wilnie, organizację pracującą na terenie parafii i poszczególne osoby, znając jego poświęcenie się sprawom charytatywnym, zamiasz kwiaty złożyły na ofiarę przez Niego opiekę Ochronkę Dzienną przy ul. Dar 6 i Parafialną Kasę Bezprocentową następujące ofiary: Katol. Stow. Kobiet na Och. Dz. 2,50 zł, na K. B. — 2,50 zł; Katol. Stow. Mężów — na Och. Dz. 5 zł, na K. B. — 5 zł; II Konferencja Męska — na Och. Dz. 5 zł; Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej — na Och. 1,50 zł; Katol. Stow. Młodz. Męskiej — na Och. Dz. 2 zł; Sołdacja Marijańska Panien — na Och. 5 zł; Tow. Śpiewacze „Hasło” — na Och. 10 zł; Kongregacja III Zakonu — na Och. Dz. 10 zł, na K. B. — 10 zł; Żywy Różaniec — na Och. 5 zł; p. Adam Zawadzki, prezes Paraf. Zarz. Akcji Kat. na Och. 5 zł, na K. B. — 5 zł; ks. Aleksander Lachowicz — na Och. Dz. 5 zł, na K. B. 5 zł; Personalni księgarń p. Zawadzkiego — na Och. 4 zł; p. Stanisław Zyk — na Och. Dz. 2 zł; p. Wład. Duszkiewicz — na Och. Dz. 1 zł; p. Teodor Filipki — na Och. Dz. 1 zł.

— Wręczenie świadectw komendantom obrony przeciwlotniczej domów. We środę dnia 18 maja 1938 r. o godz. 20 (8 wiec.) odbędzie się wręczenie świadectw z ukończenia kursu dla komendantów obrony przeciwlotniczej domów tym osobom, które taki kurs ukończyły w dniu 25 lutego r. b.

Rozdanie świadectw nastąpi w sali Szkolnej Pracowni Przyrodniczej przy ul. M. Pohulanka Nr 1 (róg ul. Zawalnej).

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

RADIO

WTOREK, dnia 17 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni egzotyeczne. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Audycja połud. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 „Wieś myszki oszczęda” — pogadanka Eugeniusza Lastowskiego go 13.15 Orkiestry i chóry. 14.25 „Za chlebem” — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.43 Komunikat Zw. KKO. 14.45—15.30 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarze. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja dla dzieci. 16.05 Przegląd aktualn. fin. gospod. 16.15 Marsze, walec i mazury. 16.50 Pogadanka. 17.00 Najstarsze centrum górnictwa polskiego. 17.15 Recital fortepianowy Sylwii Serbescu. 17.50 Węcej światła — pogadanka wygł. Wanda Róye. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Utwory skrzypcowe L. v. Beethovena. 18.20 Pieśni w wyk. Tamary Bałkowskiej — Giedgowd. 18.40 „Ikażń — złote jabłko” — pog. Mariana Pieciukiewicza. 18.50 Program na środę. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 Goethego rozmowy z Eckermanem. 19.35 Koncert orkiestry mandolinistów. 19.55 Pogadanka. 20.05 Dziennik wiecz. 20.15 Opera „Don Juan” Mózarta. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy.

ŚRODA, dnia 18 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Wirtuozii na flecie. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 Koncert rozr. 14.25 „Za chlebem” — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarze. 15.45 „Hokus — pokus, dominikus” — Matura czarnoksiężka” — audycja dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić”. 16.15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego go. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Żołnierz polski w średniowieczu”. 17.15 Jan Brahms: Kwartet fortepianowy op. 26 A-dur. 17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 „Kleek nad rzekę Lań” — pogadanka Włodzimierza Larouya. 18.20 „Chłopi białoruscy w powstaniu 1863 roku” — audycja w opr. Romana Kiersnowskiego. 18.40 Muzyka z płyt. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Największa sprawa” — fragment z powieści: Teodora Parneckiego p. t. „Aejjusz”. 19.20 Recital śpiewaczy Konrada Żelichowskiego. 19.35 Stary Doktor odpowiada na listy. 19.50 Nowe wiersze Jerzego Ronard — Bujińskiego. Recytuje Celina Niedźwiedzka. 20.00 „Co in interesie stuchaczy? — pogadanka Adama Wyleżyńskiego. 20.10 Recital wiolonczelowy Arnolda Rozlera. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21.45 „Poeci Apelu” — kwadrans poezji. 22.05 Kolejodskop. Lekka audycja muzyczna. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakonienie.

Wiadomości radiowe

„IKAŻŃ — ZŁOTE JABŁKO”
W cyklu „Echa przeszłości” pogadankę p. t. „Ikażń — złote jabłko” wygłosi we wtorek 17 bm. o godz. 18.49 M. Pieciukiewicz.

KONCERT POPULARNY.

We środę 18 maja o godz. 16.15 Orkiestra Rozgł. Wilejskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego odegra słynną Uwerturę do op. „Genowefa” Roberta Schumanna, przesłiszną muzykę baletową z „Rosamundy” Schuberta, i na zakończenie pełną orku Uwerturę do op. „Wesołe kumoszki z Windsoru”.

RECITAL WIOLONCELOWY.

Zwracamy uwagę radiosłuchaczy na koncert radiowy utalentowanego wilonczelisty Arnolda Rozlera, który wspólnie z S. Chonesem wykona Sonatę Nr 4 Antoniego Vivaldiego, w trzech częściach, oraz „Pawane i Melodie” Gabriela Faurego, we środę 18 maja o godz. 20.10.

KINA I FILMY

„OSTATNI ALARM”.

(„Pan”)

Wszystko takie znane, nie nowe i w dodatku w nienajlepszym wydaniu, słowem reżyser niczym się nie popisał, dał mało interesujący film z czasów wojny światowej.

Z artystów najciekawszym okazał się Oskar Homolka, znany z wyświetlanych w Wilnie filmów „Tajny agent” i „Droga w ncznane”. We wszystkich tych rolach, niestety, nie wykorzystano należyście tego bardzo interesującego aktora.

Constance Bennet oglądana bez wrażenia. Ten samo nieciekawo jest Douglas Montgomery.

Kolorówka „Mile złego początki” odznacza się miłym... zakończeniem.

Polski reportaż o mięczakach wyświetlają nie wiadomo po co? Do uczniowskich gabinetów przyrodniczych z nim!!!

Publiczności mało... w powierzu czuć sezonem ogórkowym.

Zemsta „Złotego Sztandaru”

NOCNE ZAJŚCIE NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM.

Wczoraj donieśliśmy już o krwawym zajściu przy ul. Nowogródzkiej, gdzie porantem trzech członków „Bruderferajnu” braci Wójcików, zwanych „Setkami” oraz Isera Kaca, ich przyjaciela.

Policejca w wyniku dochodzenia aresztowała trzech członków „Złotego Sztandaru”, 18 letniego Beniamina Gelberszta, rzecznika Mendela Segala, znanego pod przezwiskiem „Cham” i jego brata. Wszystkich ich osadzono w areszcie centralnym.

W związku z tym zajściem, tak charakterystycznym dla poróżnionych band, dowiadujemy się uzupełniająco następujących szczegółów.

SCHRONIENIE W WIEZIENIU.

Podczas procesu o zabójstwo gangstera „Napoleona”, występujący w charakterze głównego świadka oskarżenia obecny herszt wrogiej bandy „Bruderferajnu” Szymel Wójcik, zwany „Setką”, oświadczył sądowi, że po rozprawie udaje się wprost do więzienia i tam odbycia 4 miesięcznego aresztu, chociaż mógłby zapłacić grzywnę „gdz stać go na to. Woli jednak siedzieć, ponieważ sądzi, że bezpieczniej będzie się czuć za murami więziennymi, bowiem członkowie „Złotego

Sztandaru” przyrzekli mu zemstę. Wójcik istotnie poszedł do więzienia.

„SETKA” NA WOLNOŚĆ.

W sobotę Szymel „Setka” opuścił więzienie. Z tej okazji w niedzielę członkowie „Bruderferajnu” urządzili libację, która rozpoczęła się jeszcze w sobotę wieczorem i była kontynuowana przez całą niedzielę w knajpie przy zbiegu ul. Archangielskiej i Nowogródzkiej.

Do knajpy tej przybyli wieczorem członkowie wrogiego Wójcikowi „Złotego Sztandaru” i rozpoczęła się bójka.

„NARYBEK” „ZŁOTEGO SZTANDARU”

„Bohaterem” krwawego zajścia stał się 18-letni rzecznik, Beniamin Gelberszt, znany pod przezwiskiem „Kiszka”, syn b. członka „Zł. Sztandaru” Ieka Czarnego. Gelberszt sam jeden, operując nożem, zranił braci Wójcików. Szymel Wójcik zdążył wyciągnąć rewolwer lecz przeciwnik wybił mu rewolwer z ręki i poprzecinał nożem mięśnie na ramieniu.

POLICJA UCHRONIŁA NOŻOWNIKA PRZEZ SAMOSĄDEM.

Tymczasem zebrał się olbrzymi tłum. Zwolennicy poranionych usiłowali zlinezo-

wać nożownika, lecz w jego obronie stanęła policja, która zagroziła napastnikom rewolwerami, co odniosło skutek.

Gelberszt pod silną eskortą odstawiono do aresztu.

NOCNE NAJŚCIE NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM.

W związku z tym wypadkiem, który pasjonuje obecnie całą dzielnicę nowogródzką, wydarzył się ub. nocy na cmentarzu żydowskim następujący wypadek: Kolo godzinny 2 i pół w nocy na cmentarzu rozległo się wściekle ujadanie psów. Jakies kobiety bily eo sil w brame, żądając, by wpuszczono je na cmentarz. Dozorca ementarni przyzysłał psy i wpuścił kobiety. Jak się okazało następnie, były to żony poranionych hersztów „Bruderferajnu”, które przyszły na cmentarz... modlić się u mogił zmarłych krewnych, by mężowie ich nie umarli. Zawodnie kobiety zakłóciły spokój ementarny noy.

REWIZJE.

Policejca przeprowadziła wczoraj rewizję wśród członków „Złotego Sztandaru”. Wyniki tych rewizyj dały wynik pozytywny. Potwierdziły one, że te specyficzne gangsterowskie organizacje istnieją nadal i posiadają swoistą organizację i dyscyplinę. (c)

Poselstwo polskie wydaje wizy

Jak podej „Chała Rodzinna” z dnia 14 bm., Poselstwo Rzplitej w Kownie rozpoczęło już wydawanie wiz na wjazd do Polski, pobierając za nie opłatę w wysokości 25 litów.

Polacy na Litwie

mogą polskie dzienniki prenumerować za zezwoleniem Departamentu Bezp. Państwa

Jak donoszą z Kowna z chwilą wprowadzenia normalnej komunikacji pocztowej między Polską a Litwą, wielu Polaków z Kowna i prowincji postanowiło zaprenumerować pisma polskie. Jak się okazało jednak, prenumerowane pisma polskich może być skutecznie tylko za specjalnym zezwoleniem Departamentu Bezpieczeństwa Państwa.

Naprawa dróg

na szlaku Wilno — Kowno

W związku z przyznaniem kredytów na roboty drogowe, od 10 dni prowadzone są w przyspieszonym tempie roboty przy odbudowie dróg na pograniczu polsko-litewskim. Szczególnie intensywne są prace przy odbudowie zniszczonej drogi Zawiasy—Rykonty, będącej ostatnim etapem najkrótszego połączenia na szlaku Kowno—Wilno. Na szosie tej, która będzie jedną z najbardziej nowoczesnych dróg w wojew. wschodnich, budowane są nowe trwałe mostki, kładki i urządzenia odwadniające.

W związku z postępowaniem prac drogowych kilka spółek autobusowych podjęło zabieg u władz o przyznanie koncesji na komunikację międzypaństwową między Wilnem a Kownem przez Zawiasy.

Sprawa ta stanie się aktualną już w pierwszych dniach czerwca rb.

Ulgi telefoniczne w rozmowie z Litwą

W rozmowach telefonicznych z Litwą wprowadzono ulgi w godzinach wieczornych i ncznych. Klienci od g. 7 wieczorem do 8 rano korzystają będą ze zniżonych opłat telefonicznych do 40 proc.

Jednocześnie władze pocztowe zakazały przyjmowania depesz prywatnych szyfrowanych.

Wystawa prac Rodziny Policyjnej

W salach świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego (Żeligowskiego 4) odbywa kilkunniowa wystawa prac członków Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” — obrażająca działalność kulturalno-oświatową w terenie tej pożytecznej placówki, której głównym celem i zadaniem jest wprawdzie opieka nad rodzinami poległych w służbie bezpieczeństwa policjantów, lecz której członkinie są nieraz jedynymi pionierkami życia społecznego i kulturalnego na odległej i zapadłej prowincji, gdzie pracują ich mężowie.

Wystawa zawierająca bardzo dużo ciekawych eksponatów trwać będzie do dnia 22 maja rb. włącznie. Jest ona tym więcej godną poparcia, że służy przeznaczony jest w całości na sieroły po poległych policjantach.

Zwiedzać można codziennie od godz. 12—14 i od godz. 17—20.

Komisja bada oferty kandydatów na dyrektora teatru miejskiego

Wczoraj w Magistracie odbyło się posiedzenie specjalnie powołanej komisji w składzie wiceprezydenta Nagurskiego i 14 wniosków Hillerowej i Fedorowicza. Komisja zaznajomiła się z ofertami kandydatów ubiegających się o prowadzenie w Wilnie teatru i powzięła pewne wnioski, które przedłoży do decyzji na dzisiejsze posiedzenie zarządu miasta.

Zwiększenie ilości policyjantek w Wilnie

Z dniem 1 czerwca r. b. ilość dotychczasowych policyjantek w Wilnie zostanie zwiększona o około 10 osób

KURIER SPORTOWY

BERLIN—POCZDAM.

Poraz 31 rozegrany został w niedzielę tradycyjny bieg sztafetowy na trasie Poczdam—Berlin, dystans 23 km.

Startowało 68 sztafet, każda po 5 b'e gaczy. Zwyciężyła drużyna Policji K. S. w czasie 57:46 min. przed S. C. Charlottenburg.

BIEGACZE FIŃSCY ZAPROSZENI DO LONDYNU.

Angielski Zw. Lekkoatletyczny zaprosił pięciu długodystansowców fińskich na zawody w dniu 6 czerwca r. w Londynie.

Anglicy widzieć pragną u siebie następujących biegaczy: Salminera, Iso-Hollo, Lehtinen, Maeki i Höckerta, możliwe jednak, że Finowie zastąpią Lehtinena i Höckerta dwoma młodymi zawodnikami. Sławką biegaczki fińska zaatakowała ma wraz z Anglikiem Pater Ward rekord światowy na dystansie 3 mil.

NIEMCY—POLSKA W L. ATLETYCE PAŃ.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że między państwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska—Niemcy odbędzie się w r. — 14 sierpnia w Poznaniu.

Dotychczas obie reprezentacje walczyły ze sobą dwukrotnie: w 1934 r. w Warszawie i w 1935 r. w Dreźnie. W obu spotkaniach zwyciężyły Niemki.

SAN ROMANI ZNÓW LEPSZY OD CUNNINGHAMA.

W Memphis (stan Tennessee) poraz drugi spotkali się w czasie zawodów lekkoatletycznych na dystansie 1500 mfr. dwaj rywale amerykańscy, San Romani i Cunningham.

Poraz drugi w tym sezonie zwyciężył San Romani w czasie 4:11,4 min.

IGRZYSKA SPORTOWE LITWY.

W r. Litwa uroczyste obchodzić będzie 20-lecie niepodległości. W ramach uroczystości Litewska Izba Kultury Fizycznej przewiduje wielkie igrzyska sportowe p. n. „Olimpiady narodowej”.

Na zawody przybędą licznie sportowcy litewscy z zagranicy. Najliczniej reprezentowana będzie młodzież litewska ze Stanów Zjednoczonych, która przybędzie do kraju w liczbie około 100 zawodników. Protektorat nad igrzyskami przyjął prezydent Litwy Smetana.

Zawody powyższe odbędą się w Kownie w dniach 17—31 lipca.

PROSZKI
MIGRENO-NEUROVIN
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZŁAPAJE „KOGUTKIEM”
PATERCZE „JAKIE PROSZKI WAM DAJA”
BOŻE SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ŻĄDĄCIE PROSZKÓW „MIGRENO-NEUROVIN”
TYLKO W NOWYM OPAKOWANIU
TOREBKACH HIGIENICZNYCH.

Autoryzowane Przedstawicielstwo Samochodów
na powiaty: baranowicki, nieświeski i słonimski
„CHEVROLET“ — „BUICK“ — „OPEL“
montażu krajowej wytwórni skoncesjonowanej
Lilpop, Rau i Loewenstein Sp. Akc.
Henryk Scheerschmidt i Koch
Białystok, Sienkiewicza 27, tel. 3-32.
Katalogi i cenniki można otrzymać w Hotelu „Europejskim”
Baranowicze, Wileńska 51, tel. 2-55.

CASINO Dziś. Najgłośniejszy film, który stał się powodem skandalu między Anglią i Ameryką p. t.
KRÓL I CHÓRZYSTKA
W rol. gl. Fernand Gravet on — król, a ona — dostateczny powód dla którego król rzekł się korony. Nadprogram dodatki

Chrześcijańskie kino
SWIATOWID Dziś wielki film przygód i sensacji p. t.
„ZEW DŻUNGLI”
Sceny o niebywałym napięciu. Walki zwierząt z ludźmi. Zwycięstwo prawdziwej miłości Żew Dżungli—to film jakiego dotąd nie było. Początki: 5, 7 i 9, w niedziele i św. od 1-ej

OGNIKO Dziś Rewelacyjny film polski o dzweczętach wielkiego miasta zrealizowany wg głośnej powieści Poli Gojawczyńskiej p. t.
„Dziewczeta z Nowolipiek”
Role główne: Barszczewska, Jaraczówna, Wysocka, Wiklińska, Stępowiskiln
Nadprogram: UROZMAIACONE DODATEKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Samobójstwo leśniczego

Wczoraj wieczorem do Wilna nadeszła wiadomość o samobójstwie leśniczego Jachimowicza, kierownika leśnictwa rukojniańskiego.

W godzinach południowych leśniczy Jachimowicz wyjechał na inspekcję obszaru leśny na terenie gminy rukojniańskiej. Koło godz. 5 wieczorem znalazłszy się w lesie Polepie, leśniczy Jachimowicz wy dobył rewolwer i strzelił sobie w skroń.

Na odgłos strzału nadbiegli gajowi, którzy natychmiast ułożyli dającego Jeszcze oznaki życia leśniczego do bryczki, chcąc zawieźć go do szpitala w Wilnie. W drodze jednak Jachimowicz zmarł.

Zwłoki ś. p. Leśniczego Jachimowicza zostały przewiezione do Wilna i umieszczone w kosmicz przy szpitalu św. Jakuba.

Przyczyna samobójstwa nie została na razie ustalona. (c).

Dokoła pożaru w sklepie braci Kondratowiczów

Konfiskata ulotki anonimowej grupy młodzieży nar.-radyk.

Dochodzenie w sprawie pożaru w sklepie braci Kondratowiczów przy ul. Św. Jankiej 7 nie zostało jeszcze ukończone.

Sprawy ewentualnego podpalenia nie ze stali dotychczas ujawnieni. Tym niemniej wczoraj w mieście kolportowano ulotki, w których poczynione były aluzje co do rzekomych sprawców podpalenia.

Władze zarządziły konfiskatę tych ulotek, jako podających fakty mogące obudzić niepokój publiczny.

Samobójstwo kupca leśnego

Wczoraj wieczorem targnął się na życie znany w Wilnie kupiec leśny Chonel Kronik (Dąbrowskiego 3). Desperat strzelił sobie w skroń. Samobójstwo miało miejsce w lesie przy ul. Podwerekowskiej, dokąd Kronik udał się na spacer z góry powziętym zamiarem.

Niezwłocznie zaalarmowano karetkę pogotowia ratunkowego, którą przewieziono do szpitala św. Jakuba.

Stan jego jest beznadziejny. Kronik zostawił list, w którym prosi by nikogo nie winić za jego śmierć. (c).

Wypadek samolotu Aeroklubu Wileńsk.

Podczas zawodów lotniczych o puchar PZUW przybyły onegdaj do Katowic wszystkie samoloty w ilości 19. Jedyne samoloty Aeroklubu Wileńskiego nie przybyły do celu, gdyż wskutek defektu motoru zmuszony był przymusowo lądować na polach w Janowie. W czasie wypadku w samolocie uszkodzone zostało podwozie i śmigło. Piloci wyszli bez szwanku.

Skazane kolporterki bibuły komunistycznej

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj znaną komunistkę kolporterkę literatury wyrotowej Małkę Szapiro z Wilna na 6 lat więzienia oraz Ksenię Żukowską z Białegostoku na 3 lata więzienia.

Obie skazane w listopadzie 1937 r. przywożony do Wilna większe transporty literatury i zostały ujęte na dworcu kolejowym.

Zamach samobójczy 18-letniej kelnerki

Wczoraj w restauracji przy ulicy Św. Ignacego 10 napila się jodyny 18 letnia kelnerka Julia Jurkanówna. Pogotowie przewiozło ją do szpitala w stanie groźnym do szpitala Św. Jakuba. (c)

Kto podpalił lotnisko

Przed trzema mniej więcej miesiącami spłonęło lotnisko niejakiego Undry w Kołobu Magistrateckiej. Policja ustaliła, że pożar powstał wskutek podpalenia. Obecnie, jak się dowiadujemy, ukończono w tej sprawie śledztwo. Pod zarzutem podpalenia lotniska aresztowano sąsiada Undry, niejakiego Filla, który miał działać za zgodą Undry. Pod palenia zaś miało dokonać w celu otrzymania premii asekuracyjnego. (c)

Wileńska Giełda Pieniężna

w dniu 16 bm. notowała:
4% poz. dolarowa premiova — w żądaniu 41.00, w placeniu 40.50.
3% poz. inwestycyjna i emisja — w żądaniu 82.00, w placeniu 81.50.
4 1/2% poz. wewnętrzna — w żądaniu 65.50, w placeniu 65.00.
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego — transakcje 92.00.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 16 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg (-co wag. st. zal.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand.	696 g/l	20.—	20.50
II	670	19.50	20.—
Pszenica I	748	26.25	27.25
II	726	25.25	26.25
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
II	649	17.—	17.50
III	620,5 (past.)	16.50	17.—
Owies I	468	18.75	19.25
II	445	17.75	18.25
Gryka	630	17.—	17.50
Mąka żytnia gat. I 0—50%	610	16.50	17.—
II 0—65%	610	32.—	33.—
III 50—65%	610	29.—	30.—
razowa do 95%	610	22.—	23.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	610	41.50	42.—
II 0—65%	610	41.—	41.50
III 30—65%	610	32.—	33.—
II-A 50—65%	610	23.75	24.25
III 65—70%	610	20.—	21.—
pastwana	610	16.25	17.—
ziemniaczana „Superior”	610	—	—
„Prima”	610	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	610	13.—	13.50
Węry pszen. śred. przem. stand.	610	13.—	13.50
Vyka	610	—	—
Lubin niebieski	610	12.25	12.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	610	50.50	51.50
Len trzepany Wolożyn	610	1450.—	1490.—
Horodziej	610	1900.—	1940.—
Traby	610	1450.—	1490.—
Młory	610	1410.—	1450.—
Len czesany Horodziej	610	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejka	610	1537.—	1570.—
Targaniec moczony	610	750.—	790.—
Wolożyn	610	920.—	960.—

Kino-Teatr „PAN”
w Baranowiczach
Potężny film francuski odsłaniający intrygi tajnego wywiadu i tajemnicę dzielnicy kurtyzan i gejsz p. t.
YOSHIWARA
W roli głównej Sessue HAYAKAWA
Miłość do gejszy rosyjskiego oficera

PRACA
SEKRETARZ lub SEKRETARKA do Państwowego Liceum im. Śniadeckich przy USB. potrzebny zaraz. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Oferta na stanowisko sekretarza Liceum” przyjmujecie do dnia 19 b. m. Sekretariat USB. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

dobra REKLAMA to filar przedsiębiorstwa

P Ostatni dzień! Piękny dramat ilustrujący walkę między obowiązkami a miłością
OSTATNI ALARM
Nadprogram: Piękny kolorowy dodatek i najnowsze aktualia.

HELIOS Film najsilniejszych wrażeń **Boris KARLOFF**
jako „żółty pirat” (Jego jedno słowo stanowiło o życiu lub śmierci milionów)
Nadprogram: **Wiosna zakochanych** Oliwia de Havilland, Anita Louise
Komedia miłos. UWAGA: Seanse o g. 4—7—10

Kino MARS Dziś. Rewelacyjny film DŻUNGLOWY p. t. **MALY TARZAN**
W rol. gl. Fenomenalny 10-letni Tarzan Abisyczyk Manuel King oraz potężna małpa Bonga
Straszliwe trzęsienie ziemi. Wybuch wulkanu. Zmagania trzyna z największymi drapieżnikami. Czarujący nadprogram kolorowy

Ceny żywca i mięsa

Notowania orientacyjne Tymczasowej Komisji Notowań Cen.

Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 13 maja 1938 r. w złotych ewentualnie w groszach.

I. Żywiec za 1 kg ż. w.:

Bydło
siadniki I gat. 55—60, II gat. 45—55, III gat. 30—40;
krowy I gat. 55—60, II gat. 45—55, III gat. 30—40;
cielęta II gat. 40—45.
Trzoda chlewna I gat. 90—95, II gat. 80—90, III gat. 70—80.

II. Mięso w hurcie miejscowego uboju:
wołowina całe tusze I gat. 1—1,05, II gat. 90—1,00, III gat. 80—90;
cielęcina II gat. 55—60;
wieprzowina I gat. 1,15—1,20, II gat. 1,10—1,15, III gat. 1—1,10.

III. Skóry surowe:
bydłocę za 1 kg 75—80;
cielęcę za 1 szt. 3—4 zł.

Ceny ryb w Wilnie

za czas od 7.V do 13.V.

Karp żywy I gat. (hurt) 2—20, (detal) 2—40; karp żywy III gat. 1—80, 2—00; karp śnięty 2,20—2,00; szczupak żywy wybor. 2—20, 2—50; szczupak żywy średni 1—80, 2—00; szczupak śnięty wybor. 1—80, 2—00; szczupak śnięty półwybor. 1,60—1,40, 1,80—1,70; szczupak śnięty średni 1—20, 1,60—1,40; leszcz śnięty wybor. 1,40, 1,60; leszcz śnięty półwybor. 1—20, 1—40; leszcz śnięty średni 2—00, 2—50; okoń półwybor. 1—40, 1—60; okoń średni 1—00, 1—20; okoń drobny 0—50, 0—60; płoć średnia 0—80, 1—00; płoć drobna 0—40, 0—60; karaś półwybor. 0—60, 0—80; lin żywy wybor. 2—00, 2—20; lin żywy drobny 1—40, 1—60; lin śnięty wybor. 1—00, 1—20; miętus śnięty 0,50—0,30, 0,80—0,60; sandacz śnięty świeży 3—80, 4—50; sandacz estoński 3—80.

Na jeziorową rybę popyt większy od podaży.

BUTY OFICERSKIE
oraz różne obuwie
ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Wilno, Ostrobramska 25

LEKARZE
DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MEDYCYN
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM sklep spożywczy z powodu otrzymania posady państwowej, Kalwaryjska Nr 8—1.

RÓŻNE
Przeprowadzki
oraz fachowe pakowanie mebli załatwia Ekspedycja Miejska i Międzydzielowa Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87. Warunki dogodne.

Kino „APOLLO”
w Baranowiczach
Wielki podwójny program:
1) Monumentalny dramat w 12 aktach **Królowa Wiktorja**
2) Brawurowa komedia polska z królem humoru Adolfe DYMUSZA p. t. **BOLEK I LOLEK**

